

Ceny prenumera'

we Lwowie

bez doręczenia do d
miesięcznie
z dostawą do domu zł.

Na prowincji

z przesyłką poczt. . . zł. 4.20
za granicą zł. 8. —Numer pojedynczy we
Lwowie i na prowincji

15 gr.

Biblioteka Jagiellońska
KRAKÓW

Słowo Polskie

chodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetry: w
zwykłych ogłoszeniach gr. 10,
w nadstaniem i w nekrologii
gr. 30, w kronice, repertuar,
dział gospodarczy, paski w tek-
ście gr. 50, po kronice gr. 40,
pod nagłówkiem na pierwszej
stronie gr. 20. Za jedno słowo
w drobnych ogłoszeniach gr. 5,
kupno i sprzedaż za słowo gr. 6,
matrimonialne, korespondencje
prywatne za słowo gr. 10, dla
poszukujących pracy gr. 2,
Z zastrzeżeniem miejsc 25 ptc.
Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ulica Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.660. — Telefon Redakcji międzymiastowy 27. — Telefon Administracji 27. — Telefon Drukarni 27.

Wydawca: Inż. Władysław Kucharski.

Naczelny Redaktor: Dr. Stanisław Grabski.

Przed kryzysem w Anglii.

Losy gabinetu p. Mac Donalda, a z nim i rządów angielskiej partji pracy, w tych dniach właśnie się waży. Od stanowiska, jakie Izba Gmin zajmie wobec szeregu spraw aktualnych, wiążących się ściśle z polityką obecnego rządu, zależy jego utrzymanie względnie upadek. Dotychczasowe wiadomości kazały przewidywać raczej tę drugą ewentualność. Dwa stanowiska, stanowiące bezwzględnie większość w Izbie, liberali i konserwatyści już przed głosowaniem zapowiadają stanowisko opozycyjne wobec rządu partji pracy.

Trzy — głównie — sprawy aktualne decydują o losach rządu p. Mac Donalda.

Pierwsza z nich to sprawa billu irlandzkiego, wniesionego do parlamentu przez obecnego premiera. Chodzi w nim o ostateczne terytorjalne odgraniczenie północnej części Irlandji tj. Ulsteru należącego bez zastrzeżeń do Anglii od właściwego państwa irlandzkiego, związanego z Anglią jedynie unią personalną i wspólną polityką zagraniczną. Ulsterczycy, żarliwi zwolennicy absolutnej jedności z Anglią pragną przesunięcia granicy jaknajdalej na południe zrekowej wyspy, Mac Donald zaś obawiając się zerwania rządu w Irlandji, bardzo ugodowo nastrojenego wobec Londynu, przeciwstawia się dążeniom Ulsteru. W tym celu pragnie, aby Izba Gmin upoważniła rząd do zamianowania komisji delimitacyjnej, w której nie byłoby Ulsterczyków.

Druga sprawa — niezmiernie głośna dzisiaj w całej Anglii — to wstrzymanie dochodzeń sądowych przeciwko redaktorowi komunistycznego tygodnika „Workers-Weekley“ Campbellowi, który zachęcał żołnierzy angielskich do buntu. Mac Donald pod naciskiem lewicy swojej partji polecił generalnemu prokuratorowi państwa zaniechać dochodzeń przeciwko Campbellowi i to właśnie wywołało ogromne wzburzenie w opinii angielskiej. Wyrazem tego wzburzenia jest wniosek liberalów o udzielenie wotum nieufności generalnemu prokuratorowi. Uchwalenie tego wniosku byłoby równocześnie wyrażeniem wotum nieufności obecnemu rządowi.

Trzecia wreszcie sprawa, to znana już dostatecznie niechęć większości Izby Gmin do ratyfikacji traktatu handlowego z Sowietami, zawartego przez rząd p. Mac Donalda. Opinia angielska uważa ten traktat nie tylko za szkodliwy, ale wręcz za pohańbienie narodu angielskiego. Za iluzoryczne zobowiązanie się Sowietów do spłaty długów przedwojennych, ma Anglia udzielić Rosji znacznej pożyczki! Tego chłodno obliczający umysł przeciętnego Anglika pojąć nie może.

Z trzech wyżej wymienionych spraw najistotniejszą jest — zdaniem naszym — właśnie ostatnia i od niej załatwienia przez Izbę Gmin przedewszystkiem będą zależać losy obecnego rządu.

Niesą to oczywiście wszystkie sprawy, które wytwarzają atmosferę przesilenową nad Tamizą. Do tamtych najaktualniejszych doliczają się coraz bardziej wnikające się problemy domi-

W przeddzień upadku rządu Mac Donalda.

Rząd zdecydował odrzucić wniosek konserwatystów i liberalów. — Skargi na nielojalność opozycji.

Warszawa. (Tel. wł.) 7 października. Korespondent „Gazety Warszawskiej“ donosi z Londynu:

Wczoraj gabinet Mac Donalda obradował nad sytuacją i w rezultacie zdecydował odrzucić jutro zarówno wniosek konserwatystów w sprawie Campbella, udzielający rządowi nagany, jak i liberalów, proponujący przekazanie sprawy komisji parlamentarnej, złożonej z dziesięciu posłów w tem trzech socialistów. Mac Donald postanowił zażądać od króla rozwiązania Izby w razie gdyby jeden z tych wniosków przeszedł.

Obalenie rządu jutro nie jest absolutnie, ponieważ manewry ostatniej chwili mogą uratować Mac Donalda, co prawda nie na długo, gdyż z początkiem listopada nastąpią jeszcze groźniejsze debaty w sprawie traktatu z Sowietami. Mac Donald okazuje wielką obojęt-

Liberali postanowili nie zmieniać zdania i głosować przeciw rządowi.

Londyn. 7 października. Lloyd George, przemawiając wczoraj w Leicester zaznaczył, że partja liberalna postanowiła nie zmieniać zdania, i że przeważająca jej większość głosować będzie jutro za wnioskiem.

Leader partji pracy w Izbie Gmin Ben Speer w mowie wygłoszonej w Izbie Gmin, zaprotestował przeciw zakusom liberalów i konserwatystów,

Partja pracy nie ograniczy się na obronie, lecz sama zaatakuje swoich wrogów.

Londyn. 7 października. Na odbywającym się tu dzisiaj donocnym zjeździe partji pracy przemawiał między innymi premier Mac Donald, który oświadczył, że głównym źródłem obecnych trudności rządu jest obawa dwóch innych stronniców przed tem, że gdyby jeszcze jeden rok partja pracy utrzymała się u steru rządu, stanowiący to wielkie zagrożenie

uwolnionych, objawiających coraz to silniejsze tendencje zupełnego zerwania węzłów politycznych z Londynem. Rozbite rokowania z egipskim premierem Zaghib-Baszą, po których Mac Donald obiecywał sobie złagodzenie i obłaskawienie nacjonalistycznej i niepodległościowej ideologii Egipcjan, wrogi nastroj ludności Hedżasu wobec Anglii w związku z zajęciem Mekki przez Wahabistów, objawiający się w abdykacji króla Husseina — to wszystko etapy bankructwa imperjalistycznej polityki W. Brytanji, za które obecnie zapłacić ma... rząd p. Mac Donalda.

Jak ukształtuje się sytuacja w Anglii po ewentualnym upadku gabinetu p. Mac Donalda? Normalnie utworzyłoby się powolna koalicja liberalów z konserwatystami, która wyłoniłaby nowy rząd. Gdyby jednak z doświadczenia w okresie tworzenia się rządu pracy, że przeciwieństwa między libe-

ność, ale perspektywa usunięcia od władzy napelnia go goryczą. W rozmowach skarży się, iż opozycja prowadzi grę nieiojalną z rządem, który na polu polityki zagranicznej odniósł poważne sukcesy.

Owe sukcesy będą zapewne głównym argumentem wyborczym socialistów.

Londyn. 7 października. Wskutek uchwały gabinetu sytuacja została wyjaśniona. W każdym razie wybory ogólne będą nieuniknione, z wyjątkiem nieprzewidzianych zejść na konferencji robotniczej, która się dzisiaj odbywa. Po posiedzeniu Rady gabinetowej oświadczono ze strony rządu, że partja posiada zaufanie ludności. Podsekretarz stanu min. spraw zagr. oświadczył, że opozycja liberalów przeciw traktatowi anglo-sowieckiemu jest natury czysto politycznej. (PAT.)

dających do wywołania kryzysu z powodu nieznacznego incydentu o charakterze administracyjnym. „Times“ wyrażają pogląd, że nowe wybory są nieuniknione, a cała prasa liberalna twierdzi że nowe wybory odbędą się w listopadzie. „Manchester Guardian“ jednak wyraża nadzieję, że dyskusja środowa przejdzie spokojnie i że rząd Mac Donalda się utrzyma. (PAT.)

dla egzystencji tych partji. Wniosek konserwatystów — oświadczył Mac Donald — jest szczerem wotum nieufności dla rządu, natomiast wniosek liberalów jest dla rządu zniewagą, za pomocą której liberali pragną uzyskać z powrotem powodzenie swej partji. Partja pracy nie ograniczy się na obronie, ale sama zaatakuje swoich wrogów. (PAT.)

rałami a konserwatystami są tak głębokie, iż wyrównanie ich chwilowe może nastąpić tylko w celu obalenia obecnego rządu, nigdy zaś, aby utworzyć nowy i to wspólny.

Przyjdzie więc niewątpliwie do rozwiązania parlamentu i do nowych wyborów.

Te nowe wybory są w tej chwili wielką niewiadomą i — kto wie — czy nie kryją w sobie tajemniczej groźby dla Anglii.

Wzrost wpływów komunistycznych w potężnych związkach zawodowych angielskich, ujawniony tak bardzo charakterystycznie na ostatnim kongresie tych związków, proces radykalizacji w samej partji pracy również w kierunku komunistycznym — to wszystko objawy, które najbliższą przyszłość polityczną i społeczną konfiguracji w Anglii w ciemnych malują barwach.

Józef Rudnicki.

Z DNIA.

WYJAZD P. PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ.

Warszawa. 7 października. Prezydent Rzplitej wyjeżdża w dniach najbliższych do Radomia i Starachowic dla zwiedzenia trójkąta przemysłowego, w którym mieści się przemysł wojskowy. W podróży towarzyszyć będzie prawdopodobnie premier Grabski.

BUDŻET NA R. 1925 ODDANY DO DRUKU.

Warszawa. 7 października. Dzisiaj ukończone zostały prace nad ustaleniem budżetu poszczególnych ministerstw. Budżet oddany już został do druku. (AW.)

PP. LEWAKOWSKI I WILKOŃSKI ZŁOZYLI MANDATY POSELSKIE.

Warszawa. (Tel. wł.) 7 października. Senator Lewakowski wybrany z okręgu lwowskiego złożył mandat. Złożył też mandat p. T. Wilkoński, należący dawniej do Piasta, obecnie zaś do Wyzwolenia. P. Wilkoński ma zostać prezesem Banku Rolnictwa. Na miejsce p. Wilkońskiego z listy państwowej Piasta wchodzi p. Brzeziński, naczelnik wydziału samorządowego w Ministerstwie spraw wewnętrznych, dawniej piastowiec, obecnie bezpartyjny.

OFICJALNA DYMISJA I NOMINACJA.

Warszawa. 7 października. Prezydent Rzplitej postanowieniem z 4-go października br. zwolnił dotychczasowego wojewodę poleskiego Stanisława Downarowicza ze służby państwowej i zamianował pułkownika w stanie nieczynnym Kazimierza Młodzianowskiego wojewodą poleskim. (PAT.)

Warszawa. (Tel. wł.) 7 października. Nowo mianowany wojewoda poleski pułkownik Młodzianowski wyjeżdża w piątek do Brześcia celem objęcia urzędowania.

KONFERENCJA W SPRAWIE PŁAC ROBOTNIKÓW.

Warszawa. (Tel. wł.) 7 października. W ministerstwie pracy odbyła się wczoraj konferencja w sprawie płac robotników. Płace robotników górniczych w sierpniu zostały obniżone o 5 proc., we wrześniu o dalsze 5 proc. Chodzi o ustalenie poborów za pracę w sobotę i o arbitraż w wypadku oznaczania stawek zarobkowych. Przedstawiciele robotników żądali utrzymania płac, motywując to wzrostem drożyzny. Układy prowadzone między Radą pracodawców górniczych, a związkami górników zostały zerwane.

SPRAWA PRZEDŁUŻENIA DNIA PRACY W HUTNICTWIE.

Warszawa. (Tel. wł.) 7 października. Dzisiaj pod przewodnictwem ministra Darowskiego odbędzie się konferencja z udziałem delegatów Ministerstwa przemysłu i handlu, Ministerstwa pracy oraz władz górnośląskich. Omawianą będzie sprawa terminu przedłużenia dnia pracy w hutnictwie, który to termin upływa dnia 18 bm.

Niemożliwość wykonania programu Dawesa.

P. Keynes, wybitny ekonomista angielski i znany orędownik interesów niemieckich ogłosił w jednym z ostatnich numerów „Neue Freie Presse” artykuł, w którym dowodzi, że program Dawesa jest niewykonalny.

W wywodach swych p. Keynes odpowiada na kilka bardzo interesujących istotnych pytań, a odpowiedzi te nie tylko ze względu na ostateczny swój wniosek o niewykonalności planu Dawesa, ale bardziej jeszcze z powodu zawartych w niej twierdzeń, są bardzo znamienne i ciekawe.

Twierdzi więc p. Keynes, że pożyczka udzielona Niemcom nie wpłynie bezpośrednio i nie wpłynie silnie na zwiększenie się zdolności konkurencyjnej Niemiec na rynkach światowych. — „Zarówno ci — powiada p. Keynes — którzy sądzą, że pożyczka odbuduje Europę a tem samem i Anglię, jak i tancerz, którym się zdaje, że pożyczka Europę odbuduje ale nas (Anglię) tem samem zniszczy, przeceniają w wysokiej mierze znaczenie tej pożyczki”. — Albowiem — to co z pożyczki Niemcy faktycznie dostaną, co będą mogły włożyć w organizację swego życia gospodarczego, jest znikomym małym.

Pożyczka zagraniczna — zdaniem Keynesa — nie wpłynie prawie zupełnie na zmniejszenie się w Niemczech panującego tam braku pieniądza, nie usunie braku obrotowego i płynnego kapitału i braku kredytu, co jest istotą kryzysu gospodarczego, dewastującego życie ekonomiczne i możliwość produkcji Niemiec.

Pożyczka dla Niemiec nie jest również — wedle opinii p. Keynesa — dostatecznie pewną. Pogląd powyższy p. Keynesa nie przyczyni się niewątpliwie do powodzenia pożyczki w Anglii i Ameryce. Wreszcie p. Keynes uważa, że program Dawesa nie reguluje problemu reparacyjnego i że Niemcy wykonując program Dawesa nie będą w stanie zapłacić rat reparacyjnych.

P. Keynes ogłasza system stworzony przez plan Dawesa za niemożliwy do pogodzenia z uczuciami ludzkimi i z cywilizacją i uważa za naturalne, iż Niemcy będą czynić wszystko, aby sprawy wprowadzić w taki zamęt, któryby uczynił program Dawesa niewykonalnym.

„Nigdy nie będzie rzeczą możliwą — twierdzi p. Keynes — dostać od Niemiec innych sum reparacyjnych jak te, które będą odpowiadać zdolności płatniczej Niemiec i które Niemcy zechcą własno i dobrowolnie zapłacić. Plan ten Dawesa usiłuje wydobyć od Niemiec więcej, niż one mogą. Dlatego nie może się powieść i nie uda się.

Ośmielam się jednak wstrząsnąć — o rzeka ostatecznie p. Keynes — że kontrola zagraniczna i starannie wymyślona maszyneria planu nie zostały wytworzone w celu zgnębienia Niemiec, ale dlatego, żeby służyła za dowód w razie ewentualnego załamania się planu, że załamanie to nie jest następstwem zaniedbań ale skutkiem absolutnej niemożliwości wykonania programu Dawesa“.

Wywiad Neue Fr. Pressy z dr. Steczkowskim.

W wywiadzie udzielonym „Neue Fr. Presse”, dyrektor Steczkowski, cieszący się wielkim i pełnym uznaniem finansjery wiedeńskiej, oświadczył między innymi:

„Możliwości zbytu naszego przemysłu w ostatnich czasach polepszyły się w sposób widoczny, natomiast kryzys kredytu, produkcji i spożycia nie jest jeszcze przezwyciężonym. On zniknie dopiero wtedy, gdy rozwiąże się problem kredytu i gdy walka interesów produkcji pracy i spożycia a także fiskalnych interesów państwa zostanie rozegrana na rzecz ogólnego gospodarczego punktu widzenia.

Proces dalszej sanacji gospodarczej wedle przekonania p. Steczkowskiego,

Tanie książki - dobre książki!

Najwybitniejszych autorów polskich i obcych

do nabycia na dworcach
w Księgarniach Kolejowych

Towarzystwa „RUCH”, S. A.

6104

nie może się obejść bez zagranicznych kredytów.

Tylko zła wola i pełna nieznanomość naszych faktycznych stosunków mogą podawać w wątpliwość naszą zdolność kredytową. Jeden szczególnie ważny moment zdaje się być wciąż jeszcze przez świat finansowy zagranicy nie

doceniany. A mianowicie ten, że gospodarce wzmocnienie Polski oznacza najbardziej zagrożonych granic Europy centralnej i że Polska jest naturalnym mostem wiodącym do gospodarczego podbicia tych terenów, na które finansy zachodnie zwracają tak uporczywie swój wzrok.

Kłeska polityki angielskiej w Arabji.

Paryż, 7 października. Prasa paryska zajmuje się żywo abdykacją króla Husseina z uwagi na znaczenie jakie posiada ta abdykacja dla polityki angielskiej w krajach arabskich.

„Liberte” przypuszcza iż przyczyną porażki angielskiej, jest zbyt duża samodzielność jej polityki. Anglia została izolowana w swej polityce arabskiej. — Chciała ona prowadzić politykę własną, samodzielną, aby zniweczyć rywalizację innych państw. Obecnie sytuacja jest o tyle skomplikowana, że ruch po abdykacji Husseina może objąć także Palestynę i zagrozić państwu sjonistycznemu. Inne dzienniki podnoszą tę kwestję, zaznaczają, że król Husseina mógłby się utrzymać, gdyby Mac Donald zechciał go popierać. Jednak premier angielski nie chce kontynuować ekspansywnej polityki Lloyd George’a i Baldwina. (AW.)

Londyn, 7 października. Reuter. Donoszą, że emir Ali został obwołany konstytucyjnym królem Hedżasu. (PAT.)

Kair, 7 października. Reuter. Komitet notablów w Dżeddah wystosował do wahabitów wezwanie wysłania reprezentantów do rozpoczęcia układów pokojowych. (PAT.)

Londyn, 7 października. Reuter. „Daily Express” donosi z Kairo, że bawiący obecnie w Mecce Hussein przeniesie swą siedzibę do Bagdadu. Również wahabici opróżnili strefę Mekki i wycofali się do Taif, ponieważ doszło do skutku zawieszenie broni. (PAT.)

Londyn, 7 października. Między emirem Ali a wahabitami zawarty został rozejm. Ali zrzekł się tytułu kalifa oraz tytułu króla wszystkich Arabów, przyjętego przez Husseina w r. 1917 wbrew sprzeciwowi wahabitów i innych szepców. (PAT.)

Sprawa uznania Sowietów przez Francję.

Paryż, 7 października. „Matin” dowiaduje się jako o rzeczy pewnej, że komisja senatora de Monzie zaleci uznanie Sowietów de iure bez poprzedniego stawiania warunków w zakresie spraw ekonomicznych i finansowych, których uregulowanie będzie mogło dopiero nastąpić wówczas, gdy w Moskwie znajdować się będzie pełnomocnik francuski. Do dokumentu zawierającego uznanie Rosji sowieckiej miało być dołączone pismo zaznaczające, że Francja bynajmniej nie zamierza zrezygnować z dążenia do układu czynnikiem zadość interesom francuskim. Mi-

nie byłej monarchji rosyjskiej we Francji aż do nowego rozporządzenia będzie trzymane pod sekwestrem. Komisja uważa za możliwe nadanie obywatelstwa francuskiego emigrantom rosyjskim, przebywającym we Francji, a nie mogącym powrócić do Rosji, dla tych natomiast emigrantów, którzy mogą powrócić do Rosji, będzie Francja domagać się amnestji. Dziennik dowiaduje się również, że rząd amerykański będzie powiadomiony o wszelkich postanowieniach, jakie powzięnie Francja w sprawach dotyczących jej stosunku do Rosji. (PAT.)

Z obrad światowego kongresu pokojowego.

Berlin, 7 października. Na dzisiejszym posiedzeniu światowego kongresu pokojowego przyjęto wniosek w sprawie wydarzeń w Chinach, przypominający niebezpieczeństwo, jakie tkwi w każdym wybuchu wojny, dalej wniosek wzywający wszystkich przyjaciół pokoju, aby się domagali zyczliwego traktowania politycznych przeciwników oraz amnestji dla politycznych więźniów i internowanych. Inny wniosek prosi międzynarodowe Biuro pokoju w Genewie, aby śledziło bacznie wydarzenia i w razie potrzeby przypominało wyższe prawa cywilizacji i obowiązki pokojowe rządów. W sprawie ochrony mniejszości, kongres zalecił narodowym związkom pokoju zachęcenie mniejszości we wszystkich państwach do tworzenia mniej-

szościowych związków pokoju. Kongres przypomina Lidze Narodów jej obowiązki w sprawie ochrony mniejszości i wzywa państwa do udzielania obywatelom, należącym do mniejszości, swobód duchowych, moralnych, religijnych i gospodarczych, jakimi się cieszą inni obywatele. Wreszcie prosi kongres Międzynarodowe Biuro pokoju, aby badało stale ustawodawstwa odnoszące się do mniejszości. Następnie przyjął kongres jednomyślnie decyzję zwolenników reformy szkolnej, podkreślając konieczność odświeżenia całego systemu wychowania i wykształcenia. Należy bezwarunkowo trzymać zdala od domu i szkoły to, co może wzbudzać nienawiść narodowe i socjalne. Powinna być utworzona międzynarodowa cen-

trala, ułatwiająca poznawanie pacyfistycznych metod wychowania i nauczania, stosowanych przez wszystkie narody. Wreszcie należy pomyśleć o zorganizowaniu pokojowego Dnia szkolnego i tworzyć związki dla sprawy pacyfistycznego wychowania. Następnie prof. Wetter mówiąc o rozbrojeniu międzynarodowym, zaznaczył, że Liga Narodów powinna zabronić swoim członkom wprowadzania i utrzymania powszechnego obowiązku służby wojskowej, dopóki zaś to nie nastąpi winien tolerancyjny edykt Ligi Narodów uważać we wszystkich krajach od kary tych, którzy się uchylają od obowiązku brania udziału w wojnie. (PAT.)

ROKOWANIA FRANCUSKO - NIEMIECKIE.

Paryż, 7 października. W związku z rokowaniami francusko - niemieckimi dowiaduje się „Matin”, że delegat francuski Serruis zakomunikował delegacji niem., iż Francja mogłaby się zgodzić na udzielenie Niemcom prerogatyw wedle zasady największego uprzywilejowania, ale wyłącznie w stosunku do niektórych tylko produktów. (PAT.)

CZESI NIEZADOWOLENI Z KONSULA ANGIELSKIEGO.

Praga, 7 października. Dzienniki czeskie donoszą, że w uroczystościach z okazji 60-tej rocznicy urodzin ks. Hlinki — przywódcy autonomistów słowackich — brał również udział angielski konsul Smalbionek. Dzienniki wyrażają zdziwienie z powodu obecności angielskiego konsula na zebraniu, na którym ks. Hlinka nawoływał otwarcie do powstania przeciwko rządowi czeskiemu, a jeszcze dziwniejszym jest fakt, że konsul angielski wznosił toast na cześć narodu słowackiego. (AW.)

NAPADY DYWERSYJNE NA ŁOTWIĘ.

Ryga, 7 października. Z Dorpatu donoszą, że w nocy 1 października wybuchły równocześnie w kilku punktach miasta gwałtowne pożary. We wszystkich wypadkach przyczyną pożaru było podpalenie. Przypuszczają, że chodzi tu o zamach komunistyczny. Tej samej nocy spłonął w Reczorze kinoteatr oraz rosyjski Dom związkowy, przyczem dwie osoby zginęły w płomieniach. (PAT.)

Ryga, 7 października. Ruch dywersyjny istnieje także na Łotwie. Koło Posinie banda dywersyjna dokonała napadów w kilku miejscowościach nad granicą. Na terytorium sowieckim jak zauważono z Łotwy, czynione są przygotowania do nowych napadów. Rząd poczynił odpowiednie zarządzenia celem odparcia band. (AW.)

A. FRANCE UMIERAJĄCY.

Paryż, 7 października. Jak donoszą dzienniki Anatol France słabnie z godziny na godzinę. Jest to stan powolnego łagodnego dogorywania. (PAT.)

KRWAWY WYBORY.

Hawanna, 7 października. United Press. W czasie walki wyborczej o prezydenta przyszło do wielkich niepokojów w Camaguey, przyczem zabitych zostało 7 osób, a 67 ciężko ranionych. Do starcia przyszło między policją a zwolennikami byłego prezydenta Manocala. — Pociąg, którym jechał b. prezydent przez okrug wyborczy, ostrzelwano dwa razy z rewolwerów, ale bez szkody. Dalszy zamach na ten pociąg spowodował częściowe jego wykołowanie. (PAT.)

NAPAD BANDYTÓW NA POCIĄG.

Nowy Jork, 7 października. Jak donoszą z Vera Cruz, w niedzielę w nocy w meksykańskim stanie Vera Cruz napadła banda, licząca około 30 ludzi, na przejeżdżający pociąg, zatrzymała go i doszczętnie ograbiła. Wobec oporu ze strony podróżnych wywiązała się walka, podczas której bandyci zamordowali około 60 osób, w tej liczbie wojskowy konwój pociągu oraz 12 kobiet. Władze wysłały natychmiast wiekie oddziały wojskowe i policję dla ujęcia bandy. (PAT.)

ILE ROZPARCELOWANO ZIEMI?

Warszawa. (Tel. wł.) 7 października. Zgodnie z danymi ministerstwa reform rolnych, doryczającą parcelacji gruntów większych majątków ziemskich za czas od 1 stycznia 1924 do 1 lipca uległo parcelacji 50.000 ha majątków rolnych. Na parcelację dokonaną przez Urzędzi Ziemskie przypada około 30 proc. resztę zaś rozparcelowały osoby prywatne i instytucje upoważnione do tego przez rząd.

NA OBSZARZE LUNIŃCA OBLAWA ZAKOŃCZONA.

Warszawa. (Tel. wł.) 7 października. Na obszarze Lunińca obławę zakończono. Dziesięć bandytów, których winę stwierdzono ponad wszelką wątpliwość stanę przed sądem doraźnym. W ciągu ostatnich dni nie było żadnych napadów. Wiadomości o pojawieniu się band nowych są nieprawdziwe.

PERSONALIA.

Warszawa. (Tel. wł.) 7 października. Nowo mianowany poseł Rzeczypospolitej w Kopenhadze p. Konstanty Rozwadowski, był dzisiaj przyjęty przez premiera, a następnie przez Prezydenta Rzeczypospolitej.

BUDOWA POLSKIEGO BASENU AMUNICYJNEGO W GDAŃSKU.

Gdańsk. 7 października. Budowa polskiego basenu amunicyjnego w porcie gdańskim już się rozpoczęła. Przedewszystkiem przystąpiono do budowy odnogi kolejowej długości około 2 km., mającej połączyć basen z główną linią kolejową. Wkrótce rozpoczyna się praca około budowy basenu handlowego. (PAT.)

ROMANS MARKIZY JAPONSKIEJ.

Bohaterstwo Japończyków zaimponowało całemu światu w latach 1905—1906 podczas wojny z Carską Rosją, gdy tysiące złotych synów kraju wschodzącego słońca oddawało z zimną krwią swoje życie za wielkość i sławę ojczyzny. Moment ten stał się podłożem słynnej powieści znakomitego powieściopisarza Claude Farrere'a „La Bataille”, w której główną rolę gra bohaterka Japonka Markiza Yorissaka. Powieść Farrere'a zobrażowano obecnie na filmie we Francji, kosztem kilku milionów dolarów. Film ten pod nazwą „Bitwa pod Czuszama” obiegł już cały świat, wywołując wszędzie podziw i zachwyt. Zdjęcia dokonane zostały na okrętach wojennych, oddanych reżyserowi E. Violetowi do dyspozycji przez francuskie ministerstwo marynarki. W głównych rolach występują: artysta dram. japoński Sessue Hayakawa, w roli markizy, jego żona Tsuru Aoki, wreszcie ulubionica Paryża piękna Gina Palermo. 6119

Wspaniałe to arcydzieło sztuki kinematograficznej wyświetlane będzie w kinoteatrach „Kopernik” i „Marysienka” od piątku 10 października.

NIE BĘDIEMY SPROWADZALI OBCEGO ZBOŻA.

Warszawa, 7 października. Minister rolnictwa Janicki na wczorajszym posiedzeniu komitetu ekonomicznego Rady ministrów oświadczył na podstawię sprzeczności w swej podróży, iż zboża krajowego nie zabraknie nam w ciągu roku. Niema też mowy o sprowadzaniu obcego zboża. Minister projektuje rozporządzenie o oszczędnym przemiale żyta, sięgającym do 75 proc., co pozwoli powiększyć zapasy krajowe o 20.000 wagonów. (AW.)

DYPLMATYCZNA WYMIANA LISTÓW IZWOLSKIEGO.

Berlin, 7 października. Nakładem urzędu dla spraw zagranicznych ukazało się wielkie 4-to tomowe dzieło pt. „Dyplomatyczna wymiana listów Izwolskiego”. W dziele tym przedstawione są tajne dokumenty b. carskiego archiwum państwowego, dotyczące stosunków francusko-rosyjskich między r. 1911 a 1914. (AW.)

FIRMA **JÓZEF NOWAK** LWÓW, PL. MARJACKI 6.
poleca świeżo otrzymane z fabryk Regenharta i Raymana w Czechach.

PŁÓTNA I SZYFONY
— — — na bieliznę osobistą, pościelową i do wypraw ślubnych — — —

PRZEPIĘKNĄ BIELIZNĘ STOŁOWĄ
n5991 białą i kolorową, na 6, 12, 18 i 24 osób

wszelkiego rodzaju **RĘCZNIKI** płóc., krepow., adamaszk. i kąpiel.
najelegantszą i w naj- **BIELIZNĘ DAMSKĄ** francuską i wiedeńską
lepszym wykonaniu

BIELIZNĘ MĘSKĄ ze słynną marką „LEW”
niezrównany krój, jakość i wykonanie pierwszorzędne

największy wybór, pończoch, chustek, trykotów i bielizny Dr. Jaegera.
TOWARY PIERWSZORZĘDNE. — CENY NISZKIE STAŁE. — TYLKO ZA GOTÓWKĘ.

Z Rady ministrów.

Warszawa, 7 października. Rada ministrów na posiedzeniu dnia 7 bm. uchwaliła: 1. Ratyfikację konwencji arbitrażowej z Austrią, 2. przekazanie kilku parcel pod budowę gmachów dla marynarki handlowej, 3. projekt ustawy o zmianie ustawy z 31 lipca 1919 w sprawie wydawania Dziennika Ustaw Rzplitej, 4. projekt ustawy o przyłączeniu miejscowości Bursztyn i

kilku innych do obwodu sądowego sądu powiatowego w Gniewie, 5. projekt ustawy o zmianie postanowień paragrafu 2 ustawy o wywłaszczeniu nieruchomości z 11 czerwca 1874, 6. projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o reorganizacji Polskiej Dyrekcji Wzajemnych Ubezpieczeń w kierunku rozszerzenia nadzoru rządu i umocnienia praw ubezpieczonych.

Obrady komitetu politycznego.

Warszawa. (Tel. wł.) 7 października. Komitet polityczny Rady ministrów na posiedzeniu w dniu 7 bm. rozpatrywał projekt rozporządzenia wykonawczego do ustawy zawierającej niektóre postanowienia o organizacji szkolnictwa na Kresach. Następnie p. minister Miklaszewski zdał sprawozdanie o pracach nad organizacją cerkwi prawosławnej i

kościół ewangelickiego w Polsce. W związku z przyjazdem p. Skrzyńskiego, omawiano sprawę komisji mieszanych przy województwach zachodnich, poczem przeprowadzono wstępną dyskusję w sprawie niedługo mających się rozpocząć rokowań o traktat gospodarczy polsko-niemiecki.

Prowokacja hakaty gdańskiej.

Warszawa. (Tel. wł.) 7 października. Nadchodzące informacje o „Targach gdańskich” przynoszą szczegóły, które powinne odsunąć wszystkich Polaków od tego rodzaju przedsięwzięcia. Oto nie mniej nie więcej tylko władze gdańskie zwróciły się oficjalnie do pruskiego ministra handlu i przemysłu z prośbą, aby przysłał swojego przedstawiciela na otwarcie „Targów Gdańskich”, wobec

tego, iż minister pruski przybyć osobiście nie może.

Gdy zestawimy ten fakt z faktem drugim, z decyzją Senatu gdańskiego, aby polskiego ministra handlu i przemysłu oficjalnie nie zapraszać, wtedy dosadnie odczujemy całą bezczelność hakaty gdańskiej w jej postępowaniu w stosunku do Polski.

CO PISZA NASI „PRZYJACIELE” O NAPADACH DYWERSYJNYCH.

Berlin, 7 października. „Boersen Ztg.” donosi z Kowna, iż prasa litewska zamieszcza codziennie biuletyny zatytułowane „Z frontu polsko-białoruskiego”, w których napady bandyckie na kresach przedstawiane są jako powstanie ludności ukraińskiej i białoruskiej. Owe rzekome komunikaty przepełnione są fantastycznymi wiadomościami o sytuacji w Polsce i na kresach. (AW.)

Warszawa, 7 października. Sowiecka Agencja Tel. „Rosta” podaje fałszywą wiadomość, jakoby w dniu 2 bm. banda złożona z 12 ludzi a sformowana na terenie Polski przeszła granicę sowiecką z zamiarem napadu na miasteczko pograniczne Kojdanów. Jednak sowiecka straż pograniczna rozprędziła bandę. Jak donosi dalej Rosta banda została zaopatrzona w broń przez pewnego porucznika armii polskiej. Oczywiście wiadomość powyższa obliczona jest na wywołanie efektu zagranicą, odwrócenia uwagi od swej — niejednokrotnie stwierdzonej — akcji dywersyjnej i obniżenia pokojowego autorytetu Polski (AW.)

LITWA NIE WEŹMIE UDZIAŁU W KONFERENCJI BALTYSKIEJ.

Ryga, 7 października. Rigasche Nachrichten donoszą, że Litwa nie weźmie udziału w konferencji państw bałtyckich w Helsingforsie, motywując odmowę udziałem Polski w tej konferencji. (PAT.)

POZYCZKI WOJENNE JAKO PREMIE.

Budapeszt, 7 października. Zaobserwowano tu, że banki amerykańskie skupiają większe ilości tanich akcji pożyczek wojennych i obligacji miejskich, które następnie odsprzedają amerykańskim domom handlowym; te zaś przeznaczają je jako premie dla swych klientów węgierskich. (AW.)

AFERA CASTIGLIONI'EGO A GIELDY POLSKIE.

Wiedeń, 7 października. „Wiener-8-Uhr Blatt” zamieszcza artykuł swego warszawskiego korespondenta, który stwierdza, że afera Castiglioni'ego odbiła się na giełdach polskich a zwłaszcza w Krakowie i Lwowie. Autor stwierdza wzrost drożyzny w Polsce i szuka jej przyczyn w eksporcie zboża do Niemiec oraz podkreśla znaczne ożywienie przemysłu polskiego, czego dowodem jest zmniejszająca się stale liczba bezrobotnych. (AW.)

Londyn, 7 października. Na konferencji Labour Party uchwalono olbrzymią większością głosów rezolucję, aby nie przyjmować komunistów na kandydatów partii pracy przy wyborach do ciał ustawodawczych i władz miejskich. Wniosek przyłączenia się komunistów do stronnictwa odłożyła konferencja do późniejszego rozpatrzenia.

LOTNICY POLSCY WE WIEDNIU.

Wiedeń, 7 października. Dziś o godz. 12.05 wylądowali lotnicy polscy na lotnisku Aspern pod Wiedniem. Lotników, powracających z Paryża do Warszawy powitał w imieniu poselstwa polskiego attache wojskowy major Pański, kapitan francuski La Rea, dyrektor austr. Towarzystwa lotniczego Hofmann i urzędnik poselstwa polskiego Friedrich. Lotnicy przybyli z Zagrzebia. Podróż trwała dwie i pół godziny. (PAT.)

Kraków, 7 października. Lotnicy polscy, którzy odlecieli dziś z Wiednia z powrotem do Warszawy, przybyli do Krakowa o godz. 16.45, to jest odbyli drogę z Wiednia do Krakowa w 2 i pół godzinach. Wszystkie cztery aparaty odbyły drogę bez wypadku i wylądowały szczęśliwie na lotnisku Rakowickim pod Krakowem. Przybywających powitał na lotnisku korpus oficerski 2 p. lotniczego oraz grono oficerów załogi krakowskiej. Następnie udali się lotnicy do kasyna oficerskiego. Termin odlotu do Warszawy, jak dotąd, jeszcze nie ustalony.

FALSZYWE AKCJE STARACHOWIC

Warszawa, 7 października. Wielkie wrażenie w tutejszych kręgach giełdowych wywołał obecnie wykryty fakt puszczania w obieg 165.000 sztuk fałszywych akcji Starachowic. Są to przeważnie 50-tki 8-ej emisji. Szkoła wynosi około pół miliona zł. Policja przeprowadziła wczoraj obławę w tutejszych cukierniach. W rezultacie aresztowano kilka podejrzanych osobników i zakwestionowano większą ilość fałszywych akcji. (AW.)

KATASTROFA LOTNICZA.

Wiedeń, 7 października. Dzienniki donoszą z Nowego Jorku, że podczas zawodów lotniczych w stanie Ohio, płatowiec, lecący z szybkością 300 km na godzinę, spadł wskutek obłuznienia się śmigła. Aparat zarył się w ziemi na głębokość 3 metry. Pilota wydobyto dopiero po 5-cio godzinnym odkopywaniu. (AW.)

KORONACJA KRÓLA ALEKSANDRA ODROZCZONA.

Wiedeń 7 października. „Corr. Ost” donosi z Belgradu, że koronacja króla Aleksandra, zapowiedziana na jesień br., została odłożona do czasu ustabilizowania się stosunków wewnętrznych. (AW.)

NADESLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

Lekarz chorób dzieci
Dr. LILIEN ul. Sykstuska 23.
powróżn. 6066n

Podziękowanie.

WP. Dr. Mandlowi Zygmuntowi adwokatowi w Krakowie, za bezinteresowne, szybkie przeprowadzenie mojej sprawy rozwodowej, składam tą drogą serdeczne podziękowanie. — Józef Ciejska. 6103

†
MSZA ŚW.
za spokój duszy 6088n
Ś. p. WŁADYSŁAWA SZYMAŃSKIEGO
Dyrektora Oddziału Lwowskiego
Spółki akc. „Tehate”
odbędzie się w kościele św. Mikołaja
dnia 10 października o godz. 8.

†
Z Maysenhälterów
Maria Spangowa
żona urzędnika Dyrekcji Robót
Publicznych
zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, zaopatrzona św. Sakramentami, dnia 7 października 1924 r., przeżywszy lat 42.
Na obrzęd pogrzebowy, który odbędzie się w czwartek dnia 9 października 1924 r., o godzinie 4-tej po południu z Kaplicy Boimów na cmentarzu Łyczakowski do grobowca rodzinnego, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych w smuku pogrzebony
Mąż z synem i rodziną

Obecna paza katedr ruskich.

Kwestja pomysłów z Uniwersytetem ruskim przedstawia się obecnie następująco. Rusini forsują na 6 katedr, jakie chcą mieć: Dniestrzańskie, Horbacze wskiego, Kolessę, Ochrymowicza, Stocznego i Studzińskiego, a na 4 docentury: Kordubę, Lepkiego, Święcickiego i Werhanowskiego. Do 1 bm. mieli dać odpowiedź, czy się zgadzają na Kraków itd. ale dotąd się nie zgodzili. Podany przez pisma ruskie wysoce niefortunny protokół z 11 i 12 lipca jest autentyczny, natomiast nieautentyczny jest projekt „ustawy”, bo rzucił go sobie Zöll, ale nie przyjął go nikt z rządu. Trudno się dziwić, że Rusini wyzyskali „mądre” pomysły i wydrukowali owe rzeczy po ufne, bo oczywiście chodzi tu oto, by to robiło wrażenie faktów ustalonych.

Rząd szuka prezesa komisji mającej tworzyć katedry ruskie, a po rezygnacji Kasznicy gotów to wziąć Zöll, który musiał pójść z Kuratorjum lwowskiego za nieprawne ruszczenie szkolnictwa, a teraz ma smutną odwagę być twórcą Uniwersytetu ruskiego: oczywiście to nazwisko wskazuje odrazu na fatalny stan całej sprawy. Wogóle tworzenie owej komisji wraz z jej prezesem jest nieprawne, bo par. 4 ustawy z 13 lipca 1920 brzmi: „Założenie szkoły akademickiej wymaga aktu ustawodawczego, powziętego na wniosek rządu”, także więc tworzy się komisję, gdy Sejm nie przyjął i nie przyniósł ustawy o Uniwersytecie ruskim? Rząd powołał się na to, że tworzy komisję na podstawie wzmianki w ustawie z 26 września 1922, iż rząd przystąpi do założenia Uniwersytetu ruskiego, — ale oczywiście to przystępowanie może się tylko odbywać drogą prawną tj. przez wniesienie ustawy — a o ileby ona przeszła, jest dopiero wtedy możliwa komisja. Przygotowania idą w kierunku tworzenia całkiem odrębnego Uniwersytetu, a o wydziale filozoficznym, a nawet niektórzy z podanych profesorów są prawnikami. Kraków ma być siedzibą tylko tymczasową (na lokal przeznaczono III. piętro PKO), a po pewnym czasie ma być ten Uniwersytet — a raczej nazwa jego jest „Studjum Ruskie (Ukraińskie)” przeniesiony do Stanisławowa, członkowie zaś rządu oświadczyli, że min. Skrzyński nie miał żadnego upoważnienia do podawania Lwowa jako siedziby i są temu przeciwni. Zlekceważono zupełnie żądanie wielkich klubów, że ma to być studjum ruskie w obrębie studjum słowiańskiego wydziału filozoficznego Uniwersytetu Jagiellońskiego. Jako powód podaje się, że Uniwersytet nie chce takiej „utrakwizacji”, choć trudno pojąć, dlaczego studjum słowiańskie nie będzie nipy utrakwizacją, — rząd zaś nie chce

wpływać na Uniwersytet Jagielloński, lub nowelizować ustawy akademickie, by narzucić katedry ruskie.

Znacząca gorliwość w wykonaniu wzmianki w ustawie z 26 września 1922. Natomiast nie to nie znaczy, że 1. nie wprowadzono przeciw samorządu wojewódzkiego, również tam uchwalonego i to z terminem dwuletnim, 2. nigdzie ustawa nie mówiła o siedzibie tymczasowej, któryto pomysł odrazu wygląda na śmieszny i tendencyjny politycznie, 3. tworzenie komisji przed uchwaleniem istnienia szkoły jest nieprawne, 4. w międzyczasie uchwalono ustawy szkolne i w szkolnictwie średnim zniesiono wszelkie szkoły czysto ruskie, — jakąż więc logiką może dopuścić do odrębnego ruskiego Uniwersytetu?

Cała sprawa była głównie w ręku 3 referentów, po 1 z ministerstwa spraw wewnętrznych, zagranicznych i rady ministrów, a dzisiaj jest w istocie w ręku trzeciego, a nie w ministerstwie oświaty.

122)

JAK ODBUDOWANO POLSKĘ?

Część piąta 1918—1919.

(Ciąg dalszy.)

Ba, gdyby nie było legionów, Rady Stamu, Rady Regencyjnej i jej rządu, armji Królestwa Polskiego itd., gdybyśmy mieli podczas wojny rząd narodowy na Zachodzie, gdyby armja nasza po stronie sprzymierzeńców była jedynym dobrowolnym czynem zbrojnym Polaków, gdybyśmy na tej podstawie mogli byli wchodzić w umowy, dawać w imieniu całej Polski zobowiązania i otrzymywać je od mocarstw — inaczejby pewnie, ja i Paderewski w Paryżu przemawiali. Ale w polityce nigdy nie powinno się mówić „gdyby”...

Z tej naszej słabej pozycji na Konferencji Pokojowej znakomicie sobie zdawał sprawę Lloyd George, i gdy mu brakowało innych argumentów, umiał przypomnieć, że Polacy podczas wojny walczyli raczej przeciw sprzymierzonym, że zatem nie zasługują tak dalece, ażeby się z ich żądaniami liczyć. Jeżeli niektórzy nasi „aktywiści” mieli dobre stosunki z otoczeniem Lloyd George'a, to prawdopodobnie dlatego, że ich obóz zasłużył się, ułatwiając premierowi angielskiemu jego zadanie w sprawie polskiej na Konferencji.

W okresie istnienia Rady pięciu Lloyd George systematycznie dążył do tego, żeby z delegacją polską jak najmniej rozmawiano, jak najmniej pytało o jej zdanie, żeby jej wprost dyktowano

Możnaby jeszcze wspomnieć, jak członkowie rządu mówią o obronie kresów i niedopuszczeniu na nie owego Uniwersytetu, bo przeniesie go „dopiero później inny gabinet. Z satysfakcją możnaby mówić o innych komicznych szczegółach, łączących się z tą groźną dla państwa akcją, niezły jest np. pogląd, że wobec napadów bandyckich i nienawiści ruskiej zmniejszy Uniwersytet ruski agitację przeciwpaństwową, a bynajmniej nie stanie się jej podniętą i centrem wykonawczem...

Zatem rzecz stoi bardzo źle i samo rozpoczęcie tych wszystkich pomysłów i rzucanie hasła ich wykonania jest bardzo szkodliwe. Będą musiały kluby sejmowe uporządkować te sprawy radykalnie i twardą ręką. Zwłaszcza ciekawą jest rola ministrów znających kresy, lub mówiących o życzliwości dla nich, a równocześnie nie przeciwdziałających całej tej szkodliwej dla kresów dla państwa robocie.

Prószyński.

warunki pokoju w sprawach polskich tak, jak się dyktuje zwyciężonym.

W tych warunkach położenie nasze na Konferencji stawało się z dnia na dzień niebezpieczniejszem, i radzi byłoby, że się zbliża moment podpisania traktatu, które położy kres zwycięskiemu pochodowi premiera angielskiego i jego zdobyczom na rzecz Niemców.

Na krótko przed tym momentem, w drugiej połowie czerwca, dowiedzieliśmy się, że oprócz głównego traktatu przygotowany jest jeszcze dodatkowy — między wielkimi mocarstwami a mniejszymi państwami środkowej Europy, którym ostatnie mają być związane w sprawie mniejszości narodowych u siebie. Latwo było domyśleć się, że tu chodzi przede wszystkim o żydów i że konwencja jest wymierzona przede wszystkim przeciw Polsce. Tę konwencję przygotowywano pośpiesznie, ażeby była gotowa jednocześnie z traktatem wersalskim, ażeby mniejszym państwom, które wiązała, można ją było narzucić bez dyskusji: chcecie mieć traktat wersalski z jego korzyściami, podpiszcie konwencję...

Przygotowywano ją po cichu nie dyskutowano jej z zainteresowanymi. W ostatniej chwili zakomunikowano jej treść pierwszym delegatom zainteresowanych państw mniejszych. Ja osobi-

ście nie byłem wezwany na żadną dyskusję w tej sprawie. Tylko od mego kolegi, Paderewskiego, dowiedziałem się, że z nim w tym przedmiocie rozmawiają.

Z przedstawicieli państw mniejszych jeden tylko premier rumuński, Bratianu, chciał się oprzeć tej konwencji, wkraczającej w wewnętrzne sprawy państwa i naruszającej jego suwerenność. Miał on nawet żal do nas, że zbyt łatwo się na nią godzimy. Rozumiałem go i żałowałem bardzo, że nie znalazł w nas sojuszników do walki. Nie można wszakże zapominać, że Rumunia znajdowała się w o wiele lepszym od nas położeniu. Ona była państwem my zaś mieliśmy się niemi stać dopiero na mocy traktatu wersalskiego; ten traktat obejmował najżywniejsze dla nas sprawy, gdy jej bezpośrednio nie dotyczył: odwołanie podpisania traktatu wersalskiego lub pozostawienie w zawieszeniu niektórych spraw, które znajdowały w nim ostatecznie rozstrzygnięcie, w warunkach, które wyżej przedstawiłem, mogło być dla nas groźne. Jakkolwiek zdawałem sobie sprawę z trudności, które nam ta konwencja na przyszłość gotuje, jakkolwiek trwałem ją za bardzo szkodliwy uonsens polityczny, nie zachęcałem naszego premiera do oporu. Uważałem za główną rzecz w owej chwili mieć jaknajprędzej podpisany traktat wersalski.

Nareszcie przyszedł dzień 29 czerwca 1919 r., w którym odbyło się podpisanie traktatu w Wersalu.

Kładąc swój podpis pod tym traktatem a jednocześnie pod leżącą na sąsiednim stoliku konwencją dodatkową, miałem jedynie uczucie ulgi, że proces o granicę niemiecko-polską na Konferencji pokojowej już się skończył. To, co ocalało po najeździe Lloyd George'a na naszą granicę, jest już nieodwołalnie nasze. Wzięły za to odpowiedzialność wszystkie wielkie mocarstwa, a wśród nich Anglia; położyły pod traktatem swój podpis Niemcy.

Teraz trzeba było myśleć o pozostałych granicach. W komisjach już przygotowywano traktat, regulujący spadek po monarchji habsburskiej.

(D. c. n.) Roman Dmowski.

NADESLANE.

Przyborniki, (Reiszeigi) Richtera suwaki, Fabera, Nestlera, Dennerta & Papego poleca najtaniej
LEON APPEL i SKA
Lwów, Legionów 1. 5628n

Materje angielskie na ubrania męskie i damskie po cenach okazjnych „IMPORT SUKNA”
Lwów, Pańska 17 a, 3 p. 5642n

JANINA ŁADA WALICKA.

W słońcu.

(Ciąg dalszy.)

Patrzył na to księżyc i nie gniewał się, patrzyły gwiazdy i mrugały dobrotliwie, widząc cud miłości, ale zobaczył to człowiek i zazdrość zaczęła go nękać. Postanowił mnich niedobry ukarać i zabić oboje.

A oni cieszyli się znów sobą i życiem, rozkwitali miłością.

...Razu pewnego, w jesieni, gdy wieczór był ciemny, bez księżycy i gwiazd, wyniknęła się panna jak zwykle nad morze czekając sygnału. Niedługo, a za błysło światelko. Panna radośnie rzuciła się w wodę, płynąc ku jasnemu punkcikowi. Punkcik oddalał się — panna wioślowała ramionami, już, już była blisko celu, już minęła klasztor, gdy światelko ukazało się znów dalej. I tak panna płynęła za zwodniczem światłem, którem kierował dziś ów niedobry, szkaradny mnich. Aż wreszcie siły opuściły biedną panienkę... zamarta i otworzyła się przed nią głębiny morskie, by przyjąć ją, jako najpiękniejszą wodnicę... W klasztorze zaś nocy owej strasznej, zwarjował mnich młody i z wysokości muru rzucił się do wody...

...Sliczna ta legenda pani, a właściwie nie pani, tylko ludowa. Zapewne teraz

ciała obojga topielców szukają się nawzajem, nieprawdaż?

— Tak jest. I dlatego coś tu straszny i jest tak niesamowicie. O, widzi pani, teraz zapalają się wszystkie okna w klasztorze? Nietylko okna, ale i dach i wieżyczki gotyckie stoją w płomieniu słońca. Na skalach kładą się różowawe przebliski. Cała gra światła odbywa się w morzu: fiolety walczą ze złotem, czerwien z ciemnym szmaragdem, w jaśniejszych miejscach jeszcze jest błękit, który oskrzydla już żółte i pomarańczowe koła.

Przypłyły szalecie bogactwem piany, rzucając ją swawolnie na skały i porbrzeża. Tu wierzchołki skał jeszcze gorące, jeszcze czerwone, podczas gdy w dole gotuje się i wre czarne pickło...

Minęłyśmy już wyspy. Jesteśmy na samym cyplu Lapada. Inny widok: droga zarzucena złomami kamieni, tak, że trudno wybrać sobie miejsce do postawienia nogi. Zaś z drugiej strony drogi, od morza, obraz jakby jakiegoś kataklizmu dziejowego, czy skamienienia początków powstawania ziemi. Oto znowra wznoszą się terasami skały, obnażone z morza, nie przykryte ziemią. Takie nagie zebra skal... To straszne kościelisko ciągnie się daleko — parę kilometrów.

Zawracam więc i widzę ostatnią chwilę pożegnania Dnia z Nocą. Słońce chowa swa twarz w morze — morze ciemnieje, niebo gaśnie, znikają ametysty i

szmaragdy i rubiny i perły w grze fal, posypanych teraz popiołem.

Szara zasłona rozciąga się w powietrzu.

XIII.

PRZYZŁOWCZEN DO PAŃSTWA ZAMARŁEGO.

Od kilku dni mamy w projekcie wielką wycieczkę samochodową: jazdę przez Cattaro, Łowczen do Cetyniji, stolicy Montenegro, dziś państwa zamarłego. Wyprawa to daleka: przy wielkiej sprawności szybkości jazdy autem, trwa jąca siedemnaście godzin... Wstać więc trzeba bardzo, bardzo wczesnie, by tegoż dnia jeszcze wrócić do Raguzy. Naradzamy się wszyscy w willi Nataliji: tu znajdują się kilku amatorów, reszta, co dziesięciu osób, ma być w samej Raguzie, w Hotelu Imperial. Taksa za całą podróż wynosi 400 dinarów od osoby (proszę podzielić sumę tę przez 17, a otrzymana się sumę naszych złotych). Polak, jako wielki magnat w tym kraju dinarowym, może z łatwością pozwolić sobie na wydanie dwudziestu paru złotych!

Ranitko, ze wschodem słońca, kiedy morze dopiero przeciera ze snu senne i ciężkie powieki, wyruszamy z Raguzy, drogą od Ploce, gdzie obok znajduje się miejsce postoju dla osłów i mułów, z okolicznych wsi przywożących jarzyna-

owies, siano, produkty wiejskie i nabiał dla stołecznego ongiś miasta.

Odrzu rozpoczyna się nieprawdopodobnie piękna droga, wijąca się wśród skał i odsłaniająca co chwila perspektywy na niepokalanie błękitną zatokę raguzzańską. Nie patrzę teraz na owe bazyliki ciemne, błyszczące mokrą skórą w słońcu porannem, bo wszystko to roztopia się w złotym pyłe promieni słonecznych. Na czarnych urwiskach błękitnieją rośliny: jakieś drzewka, i jakieś zarośla kwiatów, niby wyrastające wprost z wody olbrzymie bukiety. Nie ma żadnej grozy, żadnych widm ponurych: wszystko śmieje się radością w słońcu i do słońca.

Po drodze spotyka się wciąż objuczono osy: czasem z pod góry siana wyglądają głowa biednego kłapoucha, czasem widać zdaleka, coś krwawego, co się porusza, a w bliskości jest to znów osioł, niosący na sobie kosze i wiązanki czerwonych pomidorów, przepłatane zielenią cebuli, papryką i bakłażanami. Ośły również transportują do miasta z żywnych okolic pyszne melony i kawony. Pięknie wyglądają kosze złotawo-zielonych pomarańcz i przedziwnym zapachem i cienkiej lupinie. Mnóstwo wieśniaków dąży na targ do miasta: okoliczni mieszkanicy — to typy ciekawe i piękne, szczególnie mężczyźni o oczach płomiennych, niebieskich. (C. d. n.)

Jeszcze o komisjach mieszanych polsko-niemieckich.

II.

Jest jeszcze druga strona tej sprawy, na którą nie zwrócono dotąd w prasie dostatecznej uwagi. Sprawy obywatelstwa rozstrzygnięte arbitrażem Kaackenbecka i umową wiedeńską, są to sprawy prawa międzynarodowego, sprawy między dwoma państwami, sprawy, w których z wydanego wyroku i zawartej umowy wynikają prawa i obowiązki tylko dla obu państw, dla Niemiec i Polski, nie dla poszczególnych ich obywateli. Rząd polski, tworząc dla tych spraw komisje mieszane, złożone po połowie z obywateli polskich narodowości polskiej i niemieckiej, pod przewodnictwem naprzemian obywatela narodowości polskiej i niem., temsamem uznaje urzędowanie tych obywateli polskich narodowości niemieckiej za legalnych i oficjalnych obrońców i przedstawicieli praw i interesów państwa niemieckiego przeciwko władzom administracyjnym Rzeczypospolitej polskiej. Obywatel Polski ma bronić praw państwa obcego przeciw władzom państwa własnego! Dotychczas Rzesza niemiecka miała w Polsce tylko jednego posła i paru konsulów, którzy wszyscy są przez nią płatni i są jej obywatelami; teraz otrzymuje jeszcze cały szereg dalszych konsulów honorowych, mianowanych dla niej przez Rząd polski z pośród obywateli polskich. I w dodatku mają to być konsulowie z prawem weta przeciw decyzjom władz polskich, bo wedle zapowiedzi p. Skrzyńskiego opinia komisji mieszanej wstrzymuje wykonanie odmiennej decyzji wojewody; pewnym więc jest, że ile razy przypadkowo per turnum będzie w komisji mieszanej przewodniczył obywatel narodowości niemieckiej, będzie oczywiście dyrymował na korzyść Niemca. Dotkliwsze poniżenie i upokorzenie suwerenności Państwa wobec jego własnych obywateli trudno sobie chyba wyobrazić!

Powie ktoś może, że tu tylko formalnie idzie o prawa Rzeszy niemieckiej, a w rzeczywistości chodzi o obronę praw tych poszczególnych jednostek, które twierdzą, że są obywatelami polskimi, a którym władze polskie niesłusznie tego obywatelstwa odmawiają. Dobrze, ale w takim razie powstaje kwestia inna. Województwo poznańskie jest krajem polskim, w którym mniejszość niemiecka stanowi zaledwie czternaście procent ludności. W komisjach mieszanych przysługującej tej mniejszości udział pięćdziesięcioprocentowy, uznaje się ten kraj czysto polski za kraj mieszany polsko-niemiecki. Przypuśćmy, że ta sprawa interpretacji przepisów o obywatelstwie jest rzeczywiście sprawą, w której ta mniejszość niemiecka, chcąc się gwałtownie powiększyć nowymi współobywatelami, jest naprawdę szczególnie interesowaną. Ale przecież to nie jest ani jedyna ani najważniejsza sprawa polityczna, która tę mniejszość obchodzi. Jeżeli Polska raz stanie się tem pochyłym drzewem, na które każdemu wolno skakać, to takie mieszane komisje polsko-niemieckie z 50 proc. udziałem Niemców można nam kolejno narzucić we wszystkich sprawach administracyjnych, w których jakkolwiek obywatel polski narodowości niemieckiej lub jakkolwiek obywatel niemiecki, pretendujący do obywatelstwa polskiego, będzie interesowany. A ponieważ umowa wersalska nakazuje nam wszystkie mniejszości narodowe traktować jednakowo, więc zapewne wkrótce Rosja sowiecka zażąda takich samych komisji mieszanych z 50 proc. udziałem mniejszości narodowych nietylko dla wszystkich spornych spraw obywatelstwa, wyłaniających się tak licznie z traktatu ryskiego, ale wogóle dla wszystkich spraw administracyjnych w województwach wschodnich, gdzie stroną będzie Ukrainiec, żyd, Białorusin lub Rosjanin. Najcięższe zacząć, pójdzie się dalej!

I w dodatku mają to być komisje z prawem weta wstrzymującego przeciwko decyzjom wojewodów. Jeśli nie będą to konsulowie honorowi Rzeszy niemieckiej, jak ich nazwaliśmy powyżej, to będą trybunowie mniejszości na-

rodowej niemieckiej cum iure vetandi, jak niegdyś w starożytnym Rzymie. Wiadomo, że potestas tribunicia cum iure vetandi rozsadziła ustrój rzeczypospolitej rzymskiej od środka; u nas może rozsadzić jedność i całość obszaru Rzeczypospolitej na kresach. — To prawo weta, którem tak skwapliwie pochwalili się p. minister Skrzyński w Genewie, jest najlepszym dowodem, jak mało i źle przeinysłana była ta cała uchwała Rządu, pierwiej oznajmiona zagranicą, niż własnemu społeczeństwu. Veto odraczające czy wstrzymujące ma swoją rację bytu, jeżeli jest skierowane przeciw decyzji pozytywnej, zmieniającej dotychczasowy stan rzeczy i przez to grożącej interesowanemu w razie natychmiastowego wykonania niepowetowaną szkodą. I do takiego zresztą „veta“ nie potrzeba komisji mieszanych, bo jest ogólną zasadą prawa administracyjnego, że władza może wstrzymać wykonanie zaczepionej rekurssem decyzji, jeśli ono udaremniłoby cel rekursu lub naraziło rekurenta na niepowetowaną szkodę i jeśli interes publiczny nie wymaga natychmiastowego wykonania. Ale veto przeciw decyzji negatywnej, nie wymagającej żadnego wykonania, veto przeciw odmowie uznania czyjegoś obywatelstwa, jest negacją negacji, jest przelewaniem z pustego w próżne. Zamiast je wprowadzać i w tym celu tworzyć przy województwach zachodnich komisje mieszane, prościej było poprośtu zgodnie z ustawą o obywatelstwie z dnia 20 stycznia 1920 zastrzec wprost decyzję w tych sprawach w pierwszej i ostatniej instancji ministerstwa spraw wewnętrznych z prawem skargi interesowanych do Trybunału Administracyjnego. W jednym tylko wypadku to prawo „veta“ mogłoby mieć rzeczywistą, ale groźną dla Państwa treść pozytywną, tj. wów-

czas, gdyby mogło być skierowane również przeciw wydaleniu najbardziej niebezpiecznego cudzoziemca, jeśli on — choćby w pniaczu i bezpodstawnym sposobie — powołał się na swoje rzekome prawo do uznania go za obywatela polskiego. Przy całej słabości naszego Rządu wobec Niemców nie chcemy jednak wierzyć, by taką mogła być jego intencja.

Jeszcze jest czas się cofnąć. Jeszcze jest czas zdezawutować nieprawne i przekraczające kompetencję Rządu oświadczenie lub przynajmniej wykonanie zaciągniętego bezprawnie w imieniu Polski zobowiązania do możliwie najmniejszych i najmniej szkodliwych rozmiarów ograniczyć. Ale ten minister, który taką decyzję rządowi narzucił i tak upokarzające położenie przymusowe dla Polski stworzył, powinien — choćby nawet nie innego przeciw niemu nie przemawiało — w interesie godności Państwa zostać usunięty nawet wtedy, jeśli narzucone przez niego Państwu zobowiązanie będzie musiało być wykonane.

Sprostowanie. W artykule wczorajszym o komisjach mieszanych prostujemy następujące omyłki druku:

1) W ustępie trzecim w zdaniu: „Z chwila, gdyż się już raz na te tajemnicze niebezpieczeństwa powołano“ ma być „powołano“.

2) W ustępie czwartym zamiast „dla uproszczenia efektywnego ustępstwa“ ma być „upozorowania“.

3) W tymże ustępie zamiast „nie żądano kreowania tych organów mieszanych komisjami doradczymi“ ma być „krepowania“.

4) W ustępie ostatnim zamiast, czy tę umowę lojalnie będziemy wykorzystywali“ ma być „wykonywali“.

„Król-Duch“ w nowem wydaniu.

Z pracą nad ułożeniem poematu złączyć się musiała jeszcze praca krytyczna nad ustaleniem tekstu wierszy poszczególnych.

Emendacje i konjektury niekiedy są świetne. Niech zaświadczy o tem czy to usuwająca sprzeczności rekonstrukcja ww. 33—34 w pieśni III rapsodu III („To rzeki i piękne powiezarze zostawił i zniknął złoty ów Pański młodzieniec“ — w lwowskim wyd. jubil.: „I szedł — a z nim szedł ów różany wieńiec“, co nie daje się pogodzić z resztą ustępu) — czy poprawka w w. 425 rapsodu II. Zgodnie z autografem drukowano dotąd, że duch Popiela błogosławi „gwiazdom gwiazdzącym po łąkach“. Jakkolwiek Słowacki zna i gwiazdy szczerzące, wiersz ów razić musiał dysonansem. Nowe wydanie koryzysta z tego, że w rapsodzie I pojawiła się słowo „duchy gwałdzące“ — i drukuje: „Gwiazdom gwiazdzącym po łąkach...“

Ale bywają też wiersze, na których brzmienie trudno się zgodzić.

Przedstawiając, jak Popiel ozdobił się skrzydłami orłów pobitych i jak Lech, ostrzeżony snem Wandę, wtrącił go do więzienia, poeta kończy pieśń I rapsodu I:

Lecz ciemni szatani,

Których moc jedną mocą ludzi traca,
Sprawili, — że snu na mią malowidła —
Na orły spadła rzeź — a na mnie skrzy-
[dła.]

Wyrażenie „Których moc jedną mocą ludzi traca“ nie należy do najszcześniejszych, jest jednak zrozumiałe: ciemni szatani jednocześnie, tą samą mocą, uderzają różne duchy — jednocześnie więc zesłali sen na Wandę i rzeź na orły i pobudzili Popiela, by się w skrzydła ustroił. Edycja nowa — wbrew autografowi i pierwodrukowi — daje poprawkę, która myśl tę raciera:

Których moc jedną mocą ludzi traca.
Do tego wyjaśnienie, że „jedno“ użyte tu zamiast „jeno“.

W rapsodzie II, w. 125, poeta napisał najpierw: „A tak się marą podłą i niegodną Uczulem nagle“ — poprawił

to całkiem wyraźnie na „A taka siła podłą i niegodną Uczulem nagle“. Wydawcy dotychczasowi dali też poprawną lekcję — nowe wydanie pisze, że lekcja była błędna, i drukuje „A tak się siła“, co jest konstrukcją dowolną, kombinującą obie redakcje.

W pieśni III rapsodu IV opisana jest gra Dobrawny na organiku.

Ona więc leje ton, drżą suche śoiany —
Sklepieniem tuzęsie ton ostatni...

[Boży;

Zda się, że piorun je tak zabłąkany

Próbuje głową w śoianę — aż otwo-

[rzy.]

„Je tak“ opatrzone pytańnikiem z uwagą: „Jest tu coś pomyłonego“ W autografie da się odczytać „ptak“ („p“ niewyraźne podobne do „je“). Poeta napisał: „Zda się że ptak zabłąkany“, i dodał u góry przed „ptak“ — „piorun“. Prof. Gubrynowicz (a przedtem już Małecki) odczytał dobrze ten wiersz i wydrukował: „Zda się, że piorun (lub) ptak“ — ale brakuje tu raczej słowko porównania, „by“:

Zda się, że piorun by ptak zabłąkany

Próbuje głową...

Kiedy ślepy Mieczysław w pieśni I rapsodu IV marzy o wzroku, powiada (w. 101—106):

Wzrok — jest to ogień, mówiliem — ten

[wszędę

Musi wytryskać... z włosów, z rąk

[się leje,

Ciało w promienne szaty przyobleka,

Świeci z człowieka — i patrzy w czło-

[wieka.]

Takiego wzroku, myślałem dostanę,

Kiedy o wzroku myślałem, ślepotka.

Dwukrotne „wzroku“ trzeba uznać za omyłkę poety, tembardziej, że autograf daje w pierwszym rzucie wyrażenie zupełnie właściwe:

Takiego płaszcza, myślałem, dostanę.

Zdarzą się więc przypadki, w których trzeba będzie wprowadzić zmianę drobną — ale w wydawnictwie tego rodzaju jest to z góry do przewidzenia i nie zmniejsza jego wartości.

Język poety, pisownia, interpunkcja traktowane są bardzo swobodnie. Zniknęły także odrębności, jak „te“ zamiast „to“, „źródło“, „sumnienie“. Za to w niektórych wierszach dopiero interpunkcja nowego wydania uplastyczała myśl istotną.

Razem z pierwszym zeszytem tekstu wyszedł zeszyt początkowy, również dziesięcioarkusowy, komentarza (niezależnie od niego autor zapowiada monografię o poemacie).

Zawiera on najpierw charakterystykę rękopisów poety, jego sposobu pisania i tworzenia, i szczegółowe przedstawienie metody wydania, układu i lekcji tekstów. Są to rzeczy przeznaczone tylko dla badacza — ale też badacz włączy się w nie z zajęciem największym. Niektóre części tego wstępu filologicznego (mianowicie „Układ Odmian“) odnoszą się do treści dalszych zeszytów tomu I i dopiero w związku z niemi mogą być zrozumiane.

Właściwy „komentarz“ przeznaczony jest już dla wszystkich czytelników. Zadajmy się od uwag „o czytaniu Króla-Ducha i użyciu komentarza“. Powinny one dobrze wryć się w pamięć czytelników — nie tylko czytelników Króla-Ducha. Wprowadzają w stosunek do poematu dwa tony zasadnicze: bezpośredniość i — prostotę.

„Felińskiemu“ — pisze prof. Pawlikowski — „który go raz zapytywał o znaczenie jakiegoś ustępu Króla-Ducha, powiedział Słowacki: „Czytaj z uczuciem dziecka, a zrozumiesz...“ Król-Duch jest daleko prostszy niż się wydaje... Należy go rozumieć dosłownie... Całość jest tylko opowieścią, tem od innych opowieści różną, że opartą na właściwym, odrębnym na świat poglądzie“.

Ten pogląd na świat umiemy znakomity znawca mistyki Słowackiego z niezrównaną jasnością i wyrazistością. Jak świetnie np. scharakteryzowany jest „rewolucjonizm“ poety:

„Prawa formy są tylko czasowe — wyższy stopień rozwoju wymaga praw wyższych. I wtedy dachy obalają ustanowione przez siebie prawo, aby nadać sobie nowe. Stąd nazwanie ducha wiecznym rewolucjonistą“.

Komentarz, towarzyszący wierszom poematu (doprowadzony na razie do początku rapsodu III) i mający fizjognomię bardzo swoistą, pełen jest uwag subtelnych i głębokich, a przytem dyskretny, nie narzucający się czytelnikowi, chcący tylko usuwać przeszkody. „Wobec piękna“ — zaznacza przedmowa wydawcy w t. I — „postawą najodpowiedniejszą jest milczenie — niekiedy malujące ukazanie palcem“.

Jakkolwiek rzeczy najciekawsze — ugrupowane należyście odmiany i wyjaśniające je komentarz — znajdują się dopiero w dalszych częściach, jasne jest już dzisiaj znaczenie tej edycji i jasna jest wielkość zasługi Pawlikowskiego, wielkość daru, jaki niesie kulturze polskiej.

Król-Duch przestaje być chaosem — odsłania się jako skomplikowany, niezmiernie bogato rozgałęziony, ale przejrzysty organizm.

Juliusz Kleiner.

NADESLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

Kapelusze damskie

ostatniej kreacji i pełne szyku
w składnicach

RUDOLFA NEUWELTA

pl. Marjański 8,
ul. Kaźmierzowska 25,
ul. Gródecka 72,
ul. Krakowska 25.

n5627

Unieważniam list gwarancyjny wystawiony 23 września 1924 na 5.000 złotych (pięć tysięcy złotych) przez ojca mego Macieja Grycza z Poznania.

Prowokacja.

Ostatnio przeprowadzone procesa karne a to przed sądem doraźnym przeciw Steigerowi o zamach na Prezydenta Rzeczypospolitej i przed sądem przysięgłych przeciw E. Brecherowi i jego dziewięciu towarzyszący o zbrodnię zdrady stanu, dały sposobność do stwierdzenia istniejących u nas stosunków.

Steiger odpowiedzialnością swoją wywołał tak żywy odruch w społeczeństwie żydowskim, że na spotkanie wyroku Sądu doraźnego wyruszyło dziesiątki tysięcy żydów. Była to jedna wielka manifestacja żydowska solidarności z obwinionym stojącym przed Sądem. Nie było czasu na to by masy żydowskie zapoznały się z materiałem dowodowym — nikt nie zastanawiał się nad tem dlaczego pociąga się do odpowiedzialności Steigera. Rzesza domagała się uwolnienia żyda jako pokrzywdzonego członka społeczeństwa żydowskiego. Odruchowo zainicjowano składkę na cele obrony z której oczywiście skorzystał skwapliwie żydowski ojciec i obrońca uciśnionego Izraela dr. Grek i ruszono całą maszynę w ruch celem obrony Steigera. Posłowie, senatorowie i inni dygnitarze przez Warszawę a miejscowi we Lwowie czynili wszystkie wysiłki, by zagrożona jednostka nie uciekała. Do sądu, jak podczas wyborów zwożono autami i dorożkami do późnej nocy rozmaitych ludzi, którzyby w jakakolwiek wątpliwość mogli podać zeznania powołanych przez sąd świadków, wzywano świadków i świadków, a sąd przychylił się do wszystkich wniosków obrony z powolnością i liberalnością, dotąd nigdy nie praktykowaną. A tymczasem do Warszawy szły telefonaty, przychodziły stamtąd zarządzenia i nakazy, nie liczące z powagą sądownictwa.

Udało się. — Ale składki płyną w dalszym ciągu. Żydowski „tato” jeszcze przemówi do sumienia obywatelskiego, jeszcze odezwie się w obronie. Słowem ze sprawy zamachu na Prezydenta uczyniono sprawę żydowsko - narodową. Zdawałoby się że może Steiger jakiś skromny nie znany ale w społeczeństwie żydowskim zasłużony działacz, może zatem wyjątkowe jego zasługi obudziły taki odruch u żydów. Ale przyszła rozprawa Brechera. Dziewięciu chłopców żydowskich odpowiadało za zdradę stanu, popełnioną przez agitację komunistyczną.

I znów żydostwo uczuło się zagrożone. Sala wypełniona po brzegi żydami. Posłowie i senatorowie żydowscy obecni na sali. Bardzo licznie zgromadzeni żydowscy adwokaci. Po przemówieniu obrońcy Landaua z Przemysła na sali oklaski.

Przemówienia obrońców żydów, zatem dra Landaua, Greka i Einauglera, przesycone wycieczkami przeciw policji, administracji Państwa, Sądowi i sędziom. Jad namiętności daleko posunięty. Przewodniczący daleki w lojalności pozwala na inwektywy w polskiej sali sądowej — niesłyszane. Dr. Grek między innymi odpowiadając rzekomo na słowa prokuratora, że sędziowie przysięgli mają sędzić dla obrony Rzeczypospolitej, odpowiedział że „tego Rzeczypospolita nie nie obchodzi”. Rzeczpospolita ma swoją administrację i niechaj się nią chroni, a sędziowie przysięgli są sędziami Werfala a nie Rzeczypospolitej. Tak mówi adwokat Polak, prezes Izby adwokackiej, w obronie żydowskiego komunisty. Artykuły „Chwila” urągające sądownictwu, jak może małoletnich żydów pociągać do odpowiedzialności za zdradę stanu, to dalszy jęk z powodu wyroku zasądzonego. Tak wyglądałoby, że żyda za zbrodnię polityczną do odpowiedzialności pociągać nie można.

Nie dziw tedy, że przy nieobecności żydów w ławie przysięgłych werdykt zapadł jednomyślnie bo 12 głosami.

Może więc prawdą jest, że ujemne wyniki werdyktów sędziów przysięgłych, zawdzięczać należy temu, że głosują tam żydzi, którzy nie uznają zbrodni politycznych.

Tyle hałasu o Steigera i komunistów.

A równocześnie gdy chodziło o por. Hanke, którego sąd odważył się uwol-

nić, po sumiennem zbadaniu sprawy i wszelkich okoliczności — to organy prasy żydowskiej domagały się prawa zemsty — krzyczały, że wyrok niesprawiedliwy i dziwnym zrządzeniem sprawa ta przychodzi drugi raz na wokandy. A Sprecher a imi?

A mimo to „Chwila” w onegdajszym numerze, w artykule wstępnym pt. „Sumienie” ośmiela się napadać na społeczeństwo polskie i jego organizacje, jakoby ono z góry urabiało opinię co do winy podsądnych żydowskich, jakoby wpływało na sąd. Temat do tego artykułu chwycił autor z listu Organizacji Kobiet polskich do p. Pasternakówny z uznaniem, że mimo pogroźek ze strony żydowskiej, nagonki ze wszystkich stron, nie dała się zachwiać w przekonaniach i w sądzie pod przysięgą zeznała stanowczo i szczerze to, co widziała i słyszała.

I z tego wypadku śmie jakiś p. Wurzel wyciągać wnioski, jakoby opinia pol-

ska zgóry ferowała wyroki, jakoby zależało jej na tem, że jakiś tam Steiger czy Brecher dostał się pod sąd doraźny. Wie o tem dobrze „Chwila”, że żaden z organów prasy polskiej przed zapadnięciem wyroku nie urabiał opinii co do winy Steigera, a natomiast zapewne nie zapomniiała co sama robiła, jej czytelniczki i reprezentanci sjonscy w Senacie i Sejmie w chwili trwania śledztwa i rozprawy, a więc przed rozstrzygnięciem sprawy przez sąd.

Ale prawda, są jeszcze dziedziny życia społecznego, są placówki, gdzie żydzi nie zdołali jeszcze wszczepić jadu gangreny i rozkładu, są sądy w Polsce, których korrupcja żydowska nie dosięgła. I stąd ataki bezsilnej wściekłości. Tych twierdzi jednak bronieć będzie społeczeństwo polskie, mimo wysiłki żydowskie i prowokacje, gdyż wie, że z upadkiem sądownictwa, upadek Polski i wara żydom i ich pismakom od niezawisłości sędziowskiej.

Praca polityczna Jedności Narodowej.

(Od umyślnie wysłanego sprawozdawcy).

Podnoszą się często głosy ze strony mniej lub więcej kompetentnych kół, że Chrześcijański Związek Jedności Narodowej jest już przeżytkiem i jako taki powinien ustąpić miejsca samej działalności poszczególnych stronnictw. Nie chcemy tu bynajmniej zapoznać dobrych stron wewnętrznej pracy organizacyjnej poszczególnych stronnictw, wchodzących w skład wymienionego bloku narodowego, nie chcemy przekreślać doniosłych wyników ich pracy, zmierzającej do zszeregowania pod sztandarem narodowym najszerszych sfer społeczeństwa dla ich politycznego i obywatelskiego wyrobienia. Chcemy tylko podkreślić i to z całym naciskiem, że zgodnie współdziałanie stronnictw, które w czasie wyborów w imię wspólnych ideałów ogólnonarodowych i państwowych zawiązały Chrześcijański Związek Jedności Narodowej, tak jak na terenie sejmowym, oraz w głębi kraju jest potrzebą, tak tu ma kresach w obliczu wrogów wewnętrznych i zewnętrznych jest wprost palącą koniecznością, nie dająca się zastąpić żadną partyjną doktryną. Chodzi tu bowiem o wzmacnienie potęgi żywiołu polskiego w prowincjach kresowych, co osiągnąć można jedynie przez najbardziej zwartą konsolidację na wszystkich polach naszego życia narodowego tych wszystkich sił, których celem jest silne narodowe Państwo Polskie i skutoczna gwarancja trwałego zabezpieczenia jego całości i rozwoju.

A skoro wszyscy wiemy z doświadczeń przeszłych i obecnych, że nic nie wprowadza tak głębokich rozdzwieńków w nasze dziedziny życia narodowego, że nic w tak wysokim stopniu nie hamuje pracy na każdym polu i udaremnia zgodną współpracę ludzi jak antagonizmy międzypartyjne, więc mu simy wytrwale dążyć do ich łagodzenia i zacierania, jeśli chcemy, aby posiew pracy naszej nie zmarnował się.

I głosy w tym kierunku nawołujące słycać u nas dziś powszechnie. Płyną one przeważnie ze strony szerokich rzesz naszego społeczeństwa wszystkich stanów, które kierowane nieomylnym instytktem narodowym i sumieniem obywatelskiem, bez względu na to czy zaangażowane w życie partyjne, szły w listopadzie r. 1922 do urny wyborczej pod hasłem budowy mocarstwa polski, jako państwa narodowego, gdzie gospodarzyć ma niepodzielnie panujący w nim żywioł polski.

Ostatnie odbyte Zjazdy okręgowe delegatów powiatowych Komitetów Ch. J. N. we Lwowie, Złoczowie oraz cały szereg wieców masowych w kraju, wykazały dowodnie, jaka jest w tym względzie wola szerokiej narodowej opinii polskiej.

W niedzielę 28. września br. odbył się zjazd delegatów Ch. J. N. z okręgu

stryjskiego, zwołany przez Patrona okręgu dr. Adama Patryna. Przebieg zjazdu był nad wyraz imponujący i poważny. Z posłów przybyli pp. Zagajewski, Łuszczewski i Dumina, oraz senator Siciński. Z ramienia Kom. Dzielnicowego Ch. J. N. sekretarz generalny Eustachiewicz i sekretarz Darowski. W licznym komplecie stanęli delegaci Komitetów Ch. J. N. z powiatu drohobyckiego, dolinańskiego, kałuskiego, skolskiego, turczańskiego oraz bardzo liczni przedstawiciele Borysławia. Nie mówiąc już o pełnym Komitecie powiatowym Ch. J. N. ze Stryja.

Obrady odbywały się w sali Sokola. Po zagaleniu przez dr. Patryna i referatach posła Dumina o położeniu gospodarczym, posła Zagajewskiego o sytuacji wewnętrznej i zewnętrznej, posła Łuszczewskiego o programie politycznym stronnictw Ch. J. N., senat. Sicińskiego o akolnietwie, gen. sekretarza Eustachiewicza o stanie pracy polityczno - narodowej w okręgu stryjskim, a wreszcie dr. Patryna o ideologii Ch. J. N., odbyła się wyczerpująca mowańska dyskusja, w której zabierali głos liczni delegaci tak miejscowi jak i z innych powiatów. Ponad wszystko jednak w wyniku dyskusji wysunęło się wspólne zrozumienie konieczności rozpoczęcia w całym kraju, a przede wszystkim u nas na kresach pracy nad konsolidacją jak najszerszych sfer społeczeństwa polskiego w imię jedności narodowej z podporządkowaniem partyjnych różnic dobru ogólnemu, co w dzisiejszej sytuacji w obliczu trudności, wywołanych z jednej strony przesileniem gospodarczym, z drugiej zaś położeniem zewnętrznym, jest najwyższym nakazem sumienia i obowiązku narodowego.

Podkreślono też jednoznacznie dotychczasowe obfite owoce pracy Ch. J. N. w ogólności o ile chodzi o teren parlamentarny w szczególności zaś o ile chodzi o Dzielnicowy Komitet Ch. J. N. we Lwowie, który pełniąc należycie swe zadanie, mimo zakłóceń akcji wyborczej i trudnych warunków pozostał dalej na stanowisku, jednocząc dotąd skutecznie większą część narodo-mo myślącego kresowego ogółu polskiego w pracy wspólnej dla dobra narodu i państwa.

Rezolucje jednogłośnie uchwalone brzmią:

Zgromadzeni w dniu dzisiejszym na obradach pierwszego Zjazdu okręgowego Ch. J. N. delegaci komitetów powiatowych Ch. J. N. z okręgu wyborczego Nr. 52 w Stryju, rozważając sposoby pobudzenia pracy polityczno-narodowej, przychodzą do przekonania, że:

1) że jedynie praca polityczno-narodowa na szerokiej platformie przez ostateczne wybory wytworzonej Jedności Narodowej może zorganizować w jednolitym frontie bezpartyjnie a naro-

dowo myślący ogół społeczeństwa.

2) że o istnieniu czy nieistnieniu dal-szem Ch. J. N. omu uprawnione są decydować jedynie szerokie sfery wyborców, którzy w imię jej hasła spełnili swój obowiązek obywatelski przed 2 laty, nie zaś władze tego czy innego stronnictwa;

3) że należy utrzymać ideę Jedności Narodowej z wyraźnym zachowaniem tej nazwy w pracy polityczno - narodowej całej Małopolski, przy stałym oparciu jej o Komitety Powiatowe okręgowe i Komitet Dzielnicowy we Lwowie.

W celu zrealizowania powyższych postulatów:

ad 1) Zwracają się do ogółu wyborców z listy Nr. 8 (ośm) z innych okręgów wyborczych z apelem do zajęcia stanowiska w tej sprawie i zakomunikowania go posłom i senatorom listy narodowej;

ad 2) Polecają swym mandatarjom sejmowym i senackim przyjąć to oświadczenie do obowiązującej wiadomości, a nie wchodząc w rozpatrywanie ich nieporozumień ewentualnie na tle udziału w pracy Jedności Narodowej, żądają ich wyrównania dla wyzyskania wszystkich sił do wspólnej pracy w Jedności;

ad 3) Wyrażają pełne uznanie Komitetowi Dzielnicowemu Ch. J. N. we Lwowie oraz serdecznie podziękowanie kierownikowi jego Biura Centralnego p. Eustachiewiczowi Bolesławowi za usłną pracę, upraszają Komitet Dzielnicowy aby w jak najkrótszym czasie powołał przedstawicieli prowincji Małopolski do obrad nad reorganizacją Jedności i stworzeniem jej podstaw finansowych.

Po wyczerpującem omówieniu sytuacji w przemyśle naftowym, Zjazd jednogłośnie uchwalił:

1) Wywrzeć wpływ na Rząd w kierunku reorganizacji rządowych placówek naftowych, obsadzonych przez ignorantów i ludzi nieodpowiadających swemu urzędowi i nie znających przemysłu naftowego;

2) Wywrzeć nacisk na Rząd w kierunku nieobsadzania placówek pełnomocników i naczelnych dyrektorów firm przez cudzoziemców i ludzi nie znających z przemysłem naftowym nie wspólnego.

Zjazd uważa, że Rząd przez umiejętnie traktowanie podobnych firm może je zmusić do pójścia mu na rękę.

3) Zjazd konstatuje, że wobec kolosalnego popierania żywiołów masońsko - żydowskich w przemyśle naftowym, koniecznym jest zorganizowanie kontrakcji;

4) Prosić pp. Posłów, aby zwrócili uwagę rządowi, że prowokacyjne zachowanie się dyrektora firmy Limanova p. Landree i urzędnika Dobregensa rzeka robotników w objęcia bolszewizmu;

5) Żądać od pp. Posłów i Komitetu Dzielnicowego wydatniejszej akcji w kierunku pracy wśród mas robotniczych i chłopskich i propagowania wśród nich ideał Jedności Narodowej;

6) Żądać od pp. Posłów i Komitetu Dzielnicowego Ch. J. N. wpiątęcia na Rząd, aby wybitne kierownice stanowiska w przemyśle naftowym były obsadzone przez Polaków przekonanych narodowych, wybitnych fachowców, którzy przyczyniliby się do wydatniejszej pracy i poprawy sytuacji w przemyśle naftowym;

3) Zjazd wzywa pp. Posłów, aby przyczynili się do jak najrychlejszego wydania nowej ustawy uposażeniowej dla urzędników i armii polskiej, tej dumy naszej, ostoje bezpieczeństwa i całości granic Rzeczypospolitej. Nowa ustawa powinna odpowiadać obecnej drożyznie;

2) Zjazd wzywa pp. Posłów, ażeby wyjednali u Rządu:

a) aby udzielono wydatnych subwencji rządowych na budowę kościołów i szkół polskich dla Polaków we Wschodniej Małopolsce, albowiem darcina oświatowa TSL jest za słabą finansowo, aby podjąć tym olbrzymim zadaniem;

b) aby redukcje urzędników były

przeprowadzane w sposób sprawiedliwy i bezstronny;

c) aby nie znoszono w miasteczkach Małopolski Wschodniej władz i urzędów, które są jedyną ostoją polskości;

d) aby zmniejszono cła na skórę, obuwie, gotowe ubrania, oraz taryfy kolejowe dla materiałów budowlanych i w ten sposób ulżono nędzy szerokich warstw społeczeństwa;

e) Aby wydatnym funduszem umożliwić zakładanie szkół zawodowych i kursów rzemieślniczych w Małopolsce, a istniejące już kursy rzemieślnicze np. w Stryju (bez których społeczeństwo polskie nie zdola utrzymać swego stanu posiadania) stale subwencjonować.

f) Aby ze względu na dobro sprawy narodowej i dobro Skarbu zupełnie zreorganizowano Policję Państwową, aby przeszkodziła agitacji komunistycznej, która z powodu niespełniania obowiązków przez różne organy Policji Państwowej coraz to bardziej rozwija się u nas i zagraża bezpieczeństwu Rzeczypospolitej.

g) Wstrzymanie zwłonięcia Sądu powiatowego w Boryni, uważając to za szkodliwe ze względu na stosunki narodowe i państwowe.

Po skończeniu obrad Zjazdu, wieczorem tego samego dnia odbył się olbrzymi wiec publiczny w sali Czytelni kolejowej, zakończony rezolucjami w sprawie uniwersytetu ruskiego i Górnego Śląska.

Natem zakończył się dzień polityczny urządzony przez Chrześcijańską Jedność Narodową. Zakończył on się jej wielkim sukcesem, stwierdzając aktualność, a także i wielką popularność jej hasła, które wolne od taniaj wlewowanej demagogii, ucząc ogół pozytywnej pracy państwowotwórczej, stanowią równocześnie niezawodny drogowskaz, wiodący naród a temsamem Państwo ku prawdziwej sile i potęgze mocarstwowej.

Trafność dróg obranych przez Jedność Narodową, podkreślona została znów w całej pełni. Ta okoliczność winna być wskazówką dla nas wszystkich, że musimy solidarnie poprzeć jej polityczny program i stanąć na gruncie jego trwałego utrzymania i rozwoju, nie tylko w teorji, lecz przede wszystkim w praktyce, ujawnionej w codziennej szarej pracy społecznej wśród najszerzych sfer polskich, a zadania stojące przed nami tu na Kresach są wprost olbrzymie np. problem wytworzenia w miastach kresowych silnego polskiego stanu średniego, co w obliczu dzisiejszych stosunków jest najważniejszym nakazem chwili, co też dla tem szybszej realizacji wymaga skupienia wszystkich tych, którzy zdają sobie sprawę z położenia w jakim się tu na Kresach polskość znajduje.

Karol Dziubka.

NADESLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

J. Wielmożnemu Panu

Drogi A. Rubinowi

b. sekundarjuszowi szpitala powszechnego, we Lwowie ul. Stryjska 1, za wyleczenie mej Matki z ciężkiej choroby wewnętrznej i za bardzo troskliwą opiekę lekarską składam na tej drodze serdeczne podziękowanie.

Zimmer Marjan

por. W. P.

Adam ŻEGIESTOWSKI

sluchacz praw, ochotnik 205. p. art. z roku 1920

zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, zaopatrzony św. Sakramentami, dnia 7 października 1924, przeżywszy lat 19. n6124

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się we czwartek 9 października 1924 o g. 4. popołudniu z domu żałoby przy ul. Karnowskiego 77, na cmentarz Łyczakowski. Pogrzeżeni w smutku rodzice, siostra i rodzina Zmarłego proszą o modlitwę za spokój Jego duszy.

Dzisiaj nieodwołalnie poraz ostatni w KINIE „LEW”
TEODORA monumentalny dramat w 10 aktach
 Ceny niższe. 6115

Sprowadzenie zwłok Sienkiewicza do Polski.

Dnia 26 bm. odbędzie się w Warszawie uroczyste złożenie zwłok Henryka Sienkiewicza w krypcie Katedry św. Jana. W uroczystości tej bierze udział nie tylko stolica państwa, lecz razem z całą Polską i naszą dzielnicą. Na skutek odezwy głównego komitetu w Warszawie zawiązał się we Lwowie za inicjatywą rektora uniw. prof. Dra Sieradzkiego wojewódzki komitet dla sprowadzenia zwłok Sienkiewicza do kraju. Komitet ten, który jest emanacją wszystkich miejscowych stowarzyszeń i instytucji naukowych, kulturalnych, oświatowych i obywatelskich, wyłonił ze siebie ściślejszy komitet wykonawczy, do którego powołano jako przewodniczącego radcę Antoniego Stefanowicza, jako zastępcę przewodniczącego ks. inf. Dr. Józefa Zajchowskiego, wiceprezidenta miasta prof. Dra Marceliego Chlantacza, prof. Franciszka Oziembłego, prezesa o kręgowego Tow. nauczycieli szkół wyższych, jako sekretarza Dra Ryszarda Skulskiego, jako członków Dra Williel-

ma Bruchnalskiego, naczelnika Wydziału Kuratorium Dra Mariana Janellego, senatora Michała Sicińskiego, reprezentantów DOK. VI. majora Feliksa Wau-szewskiego, kap. Adama Kozłowskiego, red. Antoniego Lecha, sekretarza Adama Piątka i Dra Mariana Gubrynowicza jako skarbnika. Projektowane są odczyty, koncerty, przedstawienia teatralne, obrady, obchody w szkołach, oraz tworzenie funduszu sienkiewiczowskiego. Akces do współpracy organizacyjnej w ogólnym komitecie zgłosiły dotąd: Województwo, Dowództwo OK. VI. Prezydium miasta, Uniwersytet, Politechnika, Akademia weter., Kuratorium Okręgu szkolnego, Związek Tow. Naukowych, Wydział Samorządowy, Tow. naucz. Szkół wyższ., Tow. Szkoły Lud., Tow. Pedagogiczne i inne. Spodziewać się należy, że dzień 26 października br. stanie się dniem manifestacji ogólno-narodowej nie tylko we Lwowie, ale i na prowincji.

Wiadomości bieżące.

Lwów, 8 października.

TEATR WIELKI.

Środa 8 bm. o godz. 7.30 „Komisarz sowiecki”.

Czwartek, 9 bm., o g. 7.30 „Złoto Renu”.
 Piątek, 10 bm., o g. 7.30 Jubileusz 50-lecia pracy kapelmistrzowskiej Fr. Słomkowskiego.

Sobota, 11 bm., o g. 3 popoł. „Kłótnia” (przedstawienie dla młodzieży szkolnej). — O g. 7.30 „Komisarz sowiecki”.

Niedziela, 12 bm., o g. 3 popoł. „Kłótnia” (przedstawienie popularne). — O g. 7.30 „Prorok”.

Poniedziałek, 13 bm., o g. 7.30 „Komisarz sowiecki”.

Wtorek, 14 bm., o g. 7.30 „Prorok”.
 Środa, 15 bm., o g. 7.30 „Komisarz sowiecki”.

TEATR MAŁY.

Środa 8 bm. o g. 7.30 „Profesor Klenow”.
 Czwartek, 9 bm., o g. 7.30 „Sześć postaci”.

Piątek, 10 bm., o g. 7.30 „Podatek majątkowy”, farsa w 3 akt. Siedleckiego (premiera).

Sobota, 11 bm., o g. 7.30 „Podatek majątkowy”.

Niedziela, 12 bm., o g. 7.30 „Podatek majątkowy”.

Poniedziałek, 13 bm., o g. 7.30 „Podatek majątkowy”.

Wtorek, 14 bm., o g. 7.30 „Podatek majątkowy”.

Środa, 15 bm., o g. 7.30 „Podatek majątkowy”.

TEATR NOWOŚCI.

Środa 8 bm. o godz. 7.30 „Pajacyk”.

Czwartek, 9 bm., o g. 7.30 „Żółty kaftan”.

Piątek, 10 bm., o g. 7.30 „Pajacyk”.

Sobota, 11 bm., o g. 7.30 „Pajacyk”.

Niedziela, 12 bm., o g. 7.30 „Pajacyk”.

Poniedziałek, 13 bm., o g. 7.30 „Żółty kaftan”.

Wtorek, 14 bm., o g. 7.30 „Pajacyk”.

Środa, 15 bm., o g. 7.30 „Pajacyk”.

— O. N. II. W środę, 8 października br. o godz. 7.30 wiecz. wygłosi Ks. kanonik Dziegielewiec referat o Polonii amerykańskiej.

— Posiedzenie Koła Lw. T. N. S. W. odbędzie się dziś, dnia 8 października, o godz. 7.30 wieczorem, w sali fizyki i gimnazjum z następującym porządkiem obrad: 1) Sprawozdanie z delegacji w KOSL. w sprawie wychowawstwa; 2) Prof. Dr. Bykowski: Próba charakterystyki naszej młodzieży gimnazjalnej; 3) Wnioski i interpelacje.

— Polskie Tow. Politechniczne. We środę, 8 października br. o godz. 6.15 wiecz. odbędzie się zebrane tygodniowe, na którym p. Prof. Edwin Hanswald wygłosi odczyt pt. „Z międzynarodowego kongresu naukowej organizacji i administracji”. Goście mile widziani.

— Lwowskie Tow. Lekarskie. XXV posiedzenie naukowe odbędzie się dnia 10 bm. o godz. 18 w sali Politechniki, ul. Lindego 5. Porządek dzienny: 1) Demonstracje chor. 2) Doc. Dr. H. Sochański: „Afekty psychiczne w pojęciu lekarza internisty” (wykład).

— Małopolskie Tow. Lekarzy Weterynar. X posiedzenie naukowe odbędzie się w sobotę, 11 bm. o godz. 18, w sali wykładowej Nr. VI Akademji medycyny weterynar. Re-

ktor Prof. Dr. Stanisław Niemczycki: „Zwalczanie gruźlicy u bydła w Stanach Zjednoczonych”.

— Z Konserwatorium. Wykłady w Szkole Cperi przy Konserwatorium Pol. Tow. Muz. we Lwowie rozpoczną się w piątek, 10 bm. Zgłoszenia przyjmuje kancelaria. Informacji udziela kierownik organ. Szkoły prof. Czesław Zaremba.

— Oddział techniczno-przemysłowy Izby handlowej we Lwowie otwiera z dniem 10 października br. kurs francuskiego kroju damskiego dla zawodowców (sześciotygodniowy) i kurs bieliznarski (trzymiesięczny). Informacje w biurze przy ul. Boułarda 1. 5, II p., od godz. 9—2.

— Pomyłka. W fejetonie p. Huberowej pt. „Obrazki z Holandji” zakradła się pomyłka: obszar Holandji wynosi około 13.000 m² kwadr. ang., a nie — jak było — 13 mil. kwadr.

— Jubileusz Fr. Słomkowskiego. Jubileusz tego bardzo zasłużonego muzyka i kapelmistrza, który odbędzie się w piątek w Teatrze Wielkim, będzie miał odświętany, serdeczny nastrój. Sędziwy kapelmistrz zajmie miejsce u pulpitu dyrygenta i sam będzie prowadził orkiestrę. Na program tego wieczoru jubileuszowego złożą się: 1) akt. III „Strasznego dworu” z udziałem pp. Lipowskiej, Tęczarowskiej, Łowczyńskiego, Zopotha, Cyganika, Jeleńskiego i Niedzielskiego; 2) „Piosnka liryczna” utwór Jubilata, odśpiewa go p. Dolnicki z towarzyszeniem orkiestry; 3) akt. II „Wesołej wdówki” z udziałem pp. Miłowskiej, Kasprowiczowej, Brzeskiej, Kuligowskiego i Tatrzańskiego. Celem uświetnienia tego wieczoru

wystąpi w roli Kamila w „Wesołej wdówce” bohaterski nasz tenor p. Prawdzic.

— „Podatek majątkowy”. Autor tej sztuki A. Siedlecki, znany jest już dobrze publiczności, która tak świetnie bawiła się na jego „Sublokatorce” i „Popasie Króla Jęgo-mości”. Nowa jego sztuka, przygotowywana przez też. Okornickiego w Teatrze Małym, posiada cały szereg świetnych postaci i arcykomicznych sytuacji, związanych w całość farsową, trzymającą w humorze uwagę widza od początku do końca. Znakomity autor chciał widocznie dać bywalcom teatralnym kilka godzin beztrudnego, zdrowego śmiechu i udało mu się to znakomicie, gdyż „Podatek majątkowy” jest istotnie w stanie rozśmieszyć i ubawić. Premiera odbędzie się z końcem bieżącego tygodnia.

— Przedstawienie dla młodzieży szkolnej. Na sobotnie przedstawienie popołudniowe „Kłótni” bilety sprzedaje się w gimnazjum im. Król. Jadwigi przy ul. Akademickiej od dnia dzisiejszego. Od piątku bilety te sprzedaje kasa teatralna. Komitet urządzający te przedstawienia zwraca uwagę, że bilety dla szkół wydaje się tylko na podstawie zaświadczenia odnośnej Dyrekcji szkolnej.

— Poświęcenie budynku sokolego w Winnikach. W niedzielę, 12 bm. nastąpi w Winnikach, pod Lwowem, uroczyste poświęcenie nowego budynku sokolego, bardzo pożytecznej placówki polskiej na dalszych kresach naszego miasta. W uroczystości tej wezmą udział organizacje lwowskie sokole i inne. Program uroczystości obejmuje nabożeństwo w miejscowym kościele farynym o g. 8 rano, zbiórki na boisku sokolem o g. 3 popoł., ceremoniję poświęcenia nowego budynku o g. 4 popoł. i zabawę towarzyską w nowej sali o g. 7 wiecz.

— Oświadczenie. Komitet Budowy II Domu Techników we Lwowie oświadcza, że towarzystwo, złożone z grona osób, Komitetów i bliżej nieznanych, urządzające wieczerzy „Wesołej Muzy”, rzekomo na rzecz budowy II Domu Techników we Lwowie, działało bez wiedzy i wbrew woli Komitetu. Postępek powyższy zatem nosi cechę zwyczajnego oszustwa, i nadużycia firmy Komitetu i dobrej woli zainteresowanej ludności. Komitet, dowiedziawszy się o tem, wszczął przeciw odnośnemu towarzystwu kroki policyjne na terenie starostw w Dolinie i Kałuszu, prosząc równocześnie inne władze administracyjne o wdrożenie odpowiedniego postępowania karno-sądowego. Za Komitet: Przewodniczący: Watorak, m. p. Rektor Politechniki; Sekretarz: Montalbett. — Lwów, 6 października 1924 r.

— „Związek artystów, uczących w szkołach średnich” na zebraniu konstytuującym w dniu 18 września 1924 r. wybrał nowy zarząd, w skład którego weszli koledzy: A. Bartkowski jako przewodniczący, J. Pomiankowska zastępca przewodniczącego, S. Włodkówna sekretarz, J. Pieniążek skarbnik; wydziałowi koledzy: Cieśla, Kacprowski, Malski, Pikoń. Nowy zarząd prosi wszystkich kolegów lwowskich i z prowincji o przystąpienie do Związku. Bliższych informacji udzieli kol. J. Pieniążek, gimnazjum VIII, Lwów, ul. Czarnieckiego.

— Zmarł we Lwowie, Sebastian Ferdynand, ślusarz, lat 48, szp. powsz.; Chymczak Szairan, robotnik, l. 64, Pawłony zak.; Babiczuk Paulina, córka funkcy. M. K. E., l. 7, Zborowskich 3; Zimmermann Bronisława, wdowa po profesorze gimn., l. 72, Królewska 4; Solecka Helena, żona kupca, l. 65, Janowska 61; Kornreich Jakób, syn subiekta handl., l. 3, szp. Izrael.; Schacht Ryfka, żona służącego bożniczy, l. 58, Łokietka 10; Koch Pinkas, kupiec, l. 33, szp. powsz.; Dragan Iwan, zarobnik, l. 50, Pawłony zak.; Bandrowska Maria, żona rzemieślnika, l. 39, szp. powsz.; Mołek Zb-

184 „Pamiętnik Wamyszcza”
 polegrzenia... musimy się przyzwyczaić jeden do drugiego.
 — Zdać mi się, że potrzeba na to dużo czasu...
 — Niech się pan nie dźwi, stosunki nasze zaczęły się w sposób tak... nagły i nieprzewidywany. Przyszedł pan jednak, że miałeś szalone szczęście... albowiem, jeśli rzecz błagać, korzystając pan jedynie z mojej pomocy, która panu tak niezwykle przyśpiesza owoce, (bydym bowiem, zamiast pomysłić się co do diety, jak mi się to zdarzyło, trafił wprost do pana Beronice, ko, byłbym już dalsz prawdopodobnie w Holandji. A pan...
 — Ja... ja byłbym sobie już poradził... mam niezłe stosunki i przyjać.
 — W takim razie trzeba było raczej z nich skorzystać, zamiast sprzedawać grzeczki pańskiej gospodyni... Ale prawda, wszak to luto ona wraca do Paryża... Ciekawy jestem, co powie, gdy zobaczy swoje mieszkanie częściowo wypróżnione...
 — Dość tego... Zaczynam już w istocie tracić cierpliwość... Od godziny drażnisz mnie pan niestannie z jakas złośliwą rozkoszą...
 — Ależ nie... Cóż znów?... Widzisz pan, że to żarty... Cóż do diabła, trzeba się przeciw nieco roz-weselić! A teraz dobranie, mój drogi spółku, przy-rzekam panu, że będę się starał zaspokoić... jest to najlepszy dowód, że mam do pana zamiary.
 12a

znaw, 5 mies. szp. św. Zofii; Moser Franciszek, st. radca Województwa, l. 49, Zbarazka 9; Matuszkiewicz Helena, wdowa po Hostonoszu, l. 74, Kleparowska 14; Pałakowa Stanisława, żona okr. wizytatora szkol. l. 48, Jakóba Strzemię 14; Grzeszków Ludwik, syn konduktora tramw., l. i pół mies., Sykstuska 49; Loewenthal Malca, Kucharka, l. 58, Weteranów 3; Schechterowa Regina, l. 69, Zyblikiewicza 32; Knopi Sara, Małka, prebendarzyska, szp. Izrael.

DIANTE -- MORZE PŁOMIENI.

— Nasz dodatek powieściowy. Przy łamaniu 13 arkusza „Pamiętników włamywacza”, dołączonego do ostatniego numeru naszego pisma opuszczono przez pomyłkę dwie strony tekstu, tak że związek między 12-tym i 13-tym arkuszem został zerwany.

Błąd ten naprawiamy, umieszczając w dzisiejszym numerze opuszczoną kartkę. Jest ona sygnowana jako arkusz 12a i należy ją wstawić między strony 184 i 185 powieści.

— Jak głosowali do Kasy chorych? Policja aresztowała Salomona Reislera, urzędnika prywatnego i Meilecha Entenberga, którzy w lokalu wyborczym im. św. Amy głosowali na fałszywe legitymacje. Pierwszy z nich głosował za Oziassa Landaua, drugi za Leona Langenbassa. I nic dziwnego, że wobec takich praktyk głosy żydowskie rosły w tysiące.

— Karygodny wybrak. Urząd ruchu w Przemyślu doniósł wczoraj tutejszej Ekspozyturze policyjno - śledczej, iż jakiś nieznaną sprawca na przestrzeni pomiędzy Lwowem a Zimną wodą rzucił kamieniem i zbił szybę w wozie sypialnym. Dochodzenia w toku.

— Wypadek ciężkiego porażenia. Przetokowy Grzegorz Majger, zajęty na dworcu towarowym, niósł wczoraj butelkę ze spirytusem, a gdy ta pękła, a spirytus oblał ubranie jego, idący obok towarzysz — nie zważając na następstwa, zapalił zapalniczkę, wskutek czego Majger doznał ciężkiego porażenia.

— Jaką drogę odbywały hamulce kolejowe? W dniu 4 bm. przytrzymamy został młodziak Porosiński, woźnica, zajęty w odlewni żelaza „Ajax” na Zniesieniu — w chwili gdy wioził ładunek, złożony z 22 hamulców kolejowych. Porosiński wyjaśnił, że owe hamulce wiezie z „Dematu”. Tymczasem policja zbadła, że te hamulce pochodzą z kradzieży, dokonanej z magazynu głównego dworca, przez robotników Jana Wilczyńskiego i Jana Komiecznego, którzy systematycznie od dłuższego czasu dokonywali kradzieży w tym magazynie. Kradziony materiał sprzedawali oni Natanowi Wieserowi, właścicielowi sklepu żelaznego przy ul. Grodeckiej 71 i z tego źródła nabywała je fabryka, której współwłaścicielem jest jeden z radnych miejskich. Policja aresztowała obu robotników i pasera Wiesera. Wia-

domość powyższą czerpiemy dosłownie z protokołu policyjnego.

— Z kroniki włamań i kradzieży. Do sklepu spożywczego Anny Mazur przy ul. Zamarstynowskiej 62 — włamali się wczorajszej nocy nieznanymi sprawcy i skradli 45 pudełek sardynek, znaczną ilość czekolady, papierosów i 70 zł. w gotówce. — W czasie nieobecności E-wy Rentschner włamali się do jej mieszkania przy ul. Traugutta, l. 26 złodzieje i skradli trzy pierzyny, pięć poduszek, koldry, garderobę — ogólnej wartości 3000 zł. — Z otwartego mieszkania Wandy Bujakowej przy ul. Sadownickiej 31 nieznanymi sprawcami skradli złotą broszkę, wysadzaną brylantami i szafirami oraz dwa złote pierścienie. — Kradzieże tramwajowe zdarzają się w dalszym ciągu. W wozie tramwajowym nr. 144 jakiś kieszonkowiec skradł wczoraj kupcowi Arnoldowi Zveckerowi portfel, zawierający 88 dolarów, paszport rumuński i osobiste papiery. Kradną po tramwajach, kradną i w pociągach. Ot np. Chaimowi Löwowi skradziono w pociągu portfel z 39 dol., 50 zł. i zapiski kupieckie. — Wczorajszej nocy złodzieje włamali się do dwóch kancelaryj szkolnych: w szkole im. Staszica i w gimn. VI. przy ul. Łyczakowskiej.

Na marginesie wyborów do Kasy chorych.

Wybory do Rady Kasy chorych m. Lwowa, przeprowadzone w dniu 5 bm. przez dotychczasowy Zarząd Kasy chorych, a więc pod auspicjami wybitnie żydowsko - socjalistycznymi, wykazały w całej pełni, że oddanie przeprowadzenia wyborów w ręce kliki rządzącej dotychczas instytucją Kasy chorych z góry wyklucza zasadę czystości aktu wyborczego a zatem i przesadza wynik tegoż.

Tak jak trzy lata temu Zarząd Kasy Chorych przez iście machiawelskie zabiegi swoje doprowadził do tego, że ze strony pracodawców i ubezpieczonych została zgłoszona tylko jedna lista kandydatów o wyraźnym zabarwieniu żydowsko - socjalistycznym, wobec czego bez odbycia wyborów został zapewniony na okres trzechletni dalszy ciąg rządów żydowsko - socjalistycznych, tak obecnie — gdy dzięki akcji Zjednoczonego Chrześcijańskiego Komitetu Wyborczego do wyborów przyjść musiało — Zarząd Kasy Chorych uczynił wszystko, by wybory te wypadły po myśli interesów żydowsko - socjalistycznych.

Listy uprawnionych wyborców czyli kataster wyborców, stanowiący podstawę dla wyborów, został tendencyjnie w ten sposób przez Zarząd Kasy Chorych ułożony, że odrazu dawał przewagę elementowi żydowsko - socjalistycznemu. Wprawdzie listy te były przez 10 dni do publicznego wglądu w lokalu Kasy chorych wyłożone i w tym

— I na wsi nie brak nożowców. Podczas zabawy, która onegdaj odbywała się w Zubrzy parobek Stanisław Żabek pchnął nożem gospodarza Michała Podhniaka.

MORD W BŁAŻOWEJ.

Rzeszów. (Tel. wł.) 7 października. — Czterech uzbrojonych w rewolwery bandytów zamordowało wczorajszej nocy w Błażowej dwóch żydów. Sprawcy, znani policji Władysław Bukała t. zw. Huzik, Stefan Sińko, Władysław Brzek i Andrzej Rawczak umknęli w kierunku Dynowa.

Waloryzacja ubezpieczeń!

Posiadaczom polic życiowych udziela bezpłatnie wyjaśnień w sprawie waloryzacji Biuro asekuracyjne Roberta Grabia we Lwowie, ul. Asnyka 3. Tel. 583. 6074

— Sześćset fantów do rozłożenia, między innymi żywy koń, cielę i świnka oraz mnóstwo cennych przedmiotów przygotowane na loterię fantową, która odbędzie się w cyrku A. Kornackiego, dnia 10 bm. podczas antraków monstre przedstawienia cyrkowego. W przedstawieniu tem, którego dochód przeznaczono na fundusz zapomogowy dla wdów i sierót po dziennikarzach, weźmie udział nowozaangażowany zagraniczny zespół cyrkowy. Na czele programu wystąpi Dyrektor Swoboda z nową grupą koni i wspaniałą ich tresurą. 6120

10-dniowym czasokresie reklamacje mogły być wniesione, — wobec jednak szczupłości lokalu, wobec wyłożenia list tylko w 1 egzemplarzu, jakoteż wobec ogromnej ilości stwierdzonych braków i błędów jak poprzekrecanie nazwisk i imion, opuszczenie kilku tysięcy uprawnionych i to głównie z nazwiskami o brzmieniu polskim — było fizycznie niemożliwym w tak krótkim czasokresie dokładne skontrolowanie list uprawnionych i wniesienie odpowiednich reklamacji. Zjednoczony Chrześcijański Komitet Wyborczy, oceniając doniosłość katastrofy wyborczej, żądał jeszcze w miesiącu maju odpisu katastrofy i zwracał się w tej sprawie do Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, jednak bez rezultatu. Później po wyłożeniu list uprawnionych a stwierdzeniu tendencyjnego ułożenia tychże przez Zarząd Kasy chorych zaremonstrował jaknajkategoryczniej, wnosząc sprzeciw i żądając ponownego wyłożenia list odpowiednio skorygowanych, lecz znów bez rezultatu. Zatem już pierwszy etap aktu wyborczego przesadzał wynik wyborów.

Same wybory zaś ujawniły jeszcze raz jaskrawo znane zresztą metody walki żydowsko - socjalistycznej, t. j. terror i nadużycia. Nadużycia tego rodzaju, że z wyborów tych zrobiono istną parodię.

Już w ulótkach i afiszach zapowiedziano, że żydzi i socjaliści za wszelką cenę nie mogą dopuścić, by jakikolwiek mandat mógł się dostać w ręce Polaków z obozu narodowego — a na wiecach i zebraniach grożono publicznie terrorem.

W dniu 5 października terror ten został wprowadzony w czyn, gdyż zaraz od raną bojówki socjalistyczne, uzbrojone w pałki, porozbiły i przepędziły ludzi ustawionych przez Komitet Chrz. przed lokalami wyborczymi dla rozdawania kart głosowania.

Do komisji wyborczych powołano wyłącznie (poza jednym wyjątkiem) tylko żydów i socjalistów, zasiadających w zgodnej harmonii wraz z urzędnikami Kasy chorych z pod tego samego znaku za stołami wyborczymi. Meżów zaufania Komitetu Chrz. bądź nie dopuszczano, bądź wykluczano, bez poprzedniego upomnienia, jak tego wymaga ustawa, by móc bez przeszkody oddać się „robieniu wyborów” dla swoich list. W dodatku w obwieszczeniu, ogłaszającym pomieszczenie i ilość sal wyborczych została rozmyślnie podana mniejsza ilość sal, by w ten sposób Komitet Chrz. wprowadzić w błąd i uniemożliwić obsadzenie wszystkich komisji wyborczych przez meżów zaufania Komitetu. Wobec zaś częściowego bra-

ku meżów zaufania komisje wyborcze poza kilku wyjątkami oddawały się praktykom stojącym w zupełnej sprzeczności z zasadą czystych wyborów. — Tak np. znajdowały się na stołach wyborczych kartki do głosowania 2-ki, a przewodniczący zachęcał do głosowania na 2-kę lub pokpiwał, iż „wreszcie znalazł się ktoś głosujący na 8-kę”. Tak n. p. żydów nie legitymowano w zupełności, podczas gdy ludzi o wyglądzie aryjskim nigdy nie można było znaleźć w spisie, a gdy ich wreszcie — po energicznym proteście — znaleziono, legitymowano skrupulatnie. Tak n. p. osobom, chcącym głosować, oświadczano, że ktoś o tem samym nazwisku i imieniu już głosował, wobec czego osób tych nie dopuszczano do głosowania. — Wiele osób, które swego czasu, podczas wyłożenia katastru uprawnionych, przekonały się, że w katastrze figurują względnie pominięte reklamowały, odeszły bez oddania głosu, gdyż obecnie nie znaleziono ich w spisie, stąd wniosły, że albo reklamacji nie uwzględniono, albo miano podwójne spisy. Nadużyć różnych bez liku — trudno wszystkie wymienić. Komitet ma je zrejestrowane i dalej jeszcze rejestruje.

Nic więc dziwnego, że na 60 mandatów ubezpieczonych przypadło na listę Nr. 8 tylko 11, a na 30 mandatów pracodawców na listę Nr. 7 tylko 7 mandatów.

W powyższem oświetleniu okazuje się jednak, iż niema mowy o jakiegokolwiek kłesce list wystawionych przez Zjednoczony Chrześcijański Komitet Wyborczy, jak to dzienniki lewicowe starają się przedstawić. Przeciwnie należy stwierdzić, że przy nadużyciach, jakie miały miejsce, przy prowokującej stroniczości komisji wyborczych, przy braku kart do głosowania pod lokalami wybor., dzięki terrorowi stosunek mandatów nie jest rażący. Wszak należy pamiętać, iż dotychczas w Kasie chorych panowali wszechwładnie żydzi i socjaliści, że jest to zatem pierwszy wyłom uczyniony w domenie, eksploatowanej przez klikę partyjną, wspomaganą solidarnie przez żydów.

Przyczem należy stwierdzić, że zainteresowanie wyborami do Rady Kasy chorych było niezbyt wielkie. Przeciwnie głosowało 30 proc. uprawnionych. Procent głosujących żydów był bezwzględnie większy od procentu głosujących Polaków. Społeczeństwo nasze nie zgrzeszyło wprawdzie zupełną biernością, wykazało jednak zbyt mało energii wobec nadużyć komisji wyborczych, rezygnując łatwo z oddania głosu. Wiele osób, nie dostawszy pod lokalami kartki do głosowania, odeszło, nie czyniąc żadnych poszukiwań za kartkami, o które nie tak trudno było się postarać, zwłaszcza, że Komitet od dwóch miesięcy swój adres podawał. Należy podkreślić, że specjalnie nasze Polki dopisały. Nie dopisały jednak Chrześcijańskie Związki Zawodowe, z których zaledwie hotelarze i młynarze i w ulamku głosowali należycie.

Zauważyć jeszcze należy, że żydzi - pracodawcy głosowali fawą na listę sionistyczną Nr. 4, podczas gdy część Polaków, idąc za namową pp. Sudhoffa i Ptaszka (z Izby Rękodzielniczej) przeciwstawiała się liście wyłącznie polskiej Nr. 7, głosując na kompromisową listę Nr. 6 i wybierając tem samym polskimi głosami dodatkowych żydów.

Zjednoczony Chrześcijański Komitet Wyborczy zakłada naturalnie protest przeciwko wyborom w ten sposób przeprowadzonym i zaskarża ważność tych że.

ODEZWA.

Do Wyborców Rady Kasy Chorych!

Wobec nadużyć popełnionych przez Komisje Wyborcze a urągających zasadzie czystości wyborów, podpisany Komitet zaskarża ważność wyborów do Rady Kasy Chorych, odbytych w dniu 5 października b. r. i wzywa wszystkich, którzy albo byli pokrzywdzeni przy wyborach, albo którzy zairwalili nadużycia, aby niezwłocznie skierowali pisemnie potwierdzone fakta pod adresem Komitetu: Zjedn. Chrzesc. Komitet Wyborczy, Lwów, ul. Koftataja 4 I p., przez podwórze (lokal Stow. Kupców polskich).

— Tak to dobrze, wole to... A więc śpijmy... Ale to przekleństwo światło nie pozwala mi zmruczyć oka...
— Jeżeli tylko tyle potrzeba, aby panu sprawić przyjemność...
I zgasiłem światło.
Ale zanim zasnąłem, jak to sobie tym razem szczerze postanowiłem, wzięłem diament i umieściłem go na pierśsiach, w małej kieszoncej mej koszuli flarowej...
Już zaczynałem drzemnąć, gdy wtem dał się nagle słyszeć w hotelu straszny hałas. Otwierano z łoskotem drzwi, schody trzęsły pod ciężkimi krokami, a chwilami słychać było, gdyby sześć szabel.
— Co tu się stało takiego? zapytał mnie mój spółtaka przerażony... Czy przypadkiem pożar nie wybuchł w domu? Jeszcze tegoby nam brakowało.
Nie miałem czasu odpowiedzieć mu.
Nagle rozległo się silne stukanie do drzwi, a równocześnie głos surowy, rozkazujący zawołał w sposób budzący trwogę:
— W imieniu prawa, otworzyć!
Zarwaliśmy się z naszych posłań i poczęliśmy w ciemności szeptać ze sobą.
Chwilą niebezpieczeństwa nabrał ten skutek, że jednoczyła nas natychmiast. Ręce nasze splótły się braterskimi uściskiem.

Dział ekonomiczny.

Centralny Związek.

Rada Centralnego Związku Polskiego przemysłu, górnictwa, handlu i finansów pod przewodnictwem dr. Wł. Stesłowicza powzięła następujące uchwały w sprawie płac zarobkowych i długości dnia pracy:

1) Stosowanie wskaźników drożyzny i automatyczne podwyższanie (lub obniżanie) płac podług wskaźnika przemysł uważa za niedopuszczalne. W razie potrzeby można raczej zgodzić z koniunkturą płace podwyższać lub obniżyć, lecz nie w zależności od wskaźnika zmian kosztów utrzymania.

2) Najkrótszy w całej Europie przemysłowej 46 godzinny tygodniowy czas pracy nie może być w Polsce żadną miarą dłużej utrzymany. - Wobec tego sprawa realizacji odnosnych postulatów, złożonych przez Centralny Związek w czerwcu br. Radzie Gospodarczej przy Ministrze Skarbu, pozostaje nadal paląca, dotyczy to w równej mierze postulatów w sprawie urlopów, ubezpieczeń społecznych i świąt.

3) Wobec aktualności sprawy zapłaty za 6 godz. dzień pracy w sobotę, należy zalecić przejście do płac godzinowych, lub określić iż dniówka zawiera 8 godz. pracy. Przy ewentualnym przedłużeniu czasu pracy zarobek dniówkowy robotnika powinien wzrosnąć.

4) Należy rozpocząć akcję o obniżenie niernormalnie dziś wysokich składek do Kasy chorych.

5) Należy dążyć do zlikwidowania urzędującej przy Głównym Urzędzie Statystycznym Komisji do badania zmian kosztów utrzymania. Komisja ta bowiem w obecnym swoim składzie, jako organ parytetyczny, który w pewnych wypadkach ustala daty statystyczne w drodze głosowania, nie ma racji bytu. Badania zmiany kosztów utrzymania pro wadzić powinien dalej metodą ściśle naukową Główny Urząd Statystyczny.

6) Wobec konieczności zarzucenia przy stabilizowanej walucie systemu płac ruchomych dążyć należy do odpowiedniej nowelizacji ustawy o uposażeniu pracowników państwowych.

W dalszym ciągu obrad omawiano sprawę podatku obrotowego. Referent, mec. St. Choromański, zobrazował dotychczasowy stan sprawy zamierzonej reformy podatku przemysłowego i zaproponował zebrany przyjęcie za pod stawę opinii Centralnego Związku w tej sprawie następujących główniejszych zasad:

I. Zmiana podstawy opodatkowania w tym sensie, że podatek pobiera się od dostaw i innych wskazanych w ustawie świadczeń, za które następuje wzajemne świadczenie pieniężne lub rzeczowe ze strony odbiorcy, tj. że wolne są od podatku obroty wewnętrzne (między poszczególnymi zakładami jednego właściciela) oraz, że za obrót uważa się sumy pobrane przez przedsiębiorcę, nie zaś, jak dotychczas, sumy należne.

II. Obrót węglem i innymi artykułami pierwsze; potrzeby, których spis będzie dołączony do ustawy, podlega opodatkowaniu tylko raz jeden, mianowicie przy zbyciu towarów przez wytwórcę.

III. Uznanie zasady, że potrąca się od obrotu wstawicze do rachunku koszty przewozu i ubezpieczenia towarów, będących przedmiotem dostawy, procenty z tytułu odroczenia zapłaty umówionej ceny, rabaty, skonta, i bonifikacie, zaś w przedsiębiorstwach, wyrabiających produkty obłożone akcyzą, prócz tego akcyze.

IV. Obniżenie stopy podatku i uznanie zasady stopniowania stopy podatkowej, przede wszystkim zaś zmniejszenie obciążenia produkcji przemysłowej i obrotów handlu hurtowego w porównaniu z obciążeniem obrotów detalicznych i świadczeń zawodowych.

V. Bezwarunkowe zwolnienie eksportu od podatku obrotowego.

W rezultacie dyskusji utworzono Komisję, która zajmie się ostatecznym opracowaniem postulatów sfer gospodarczych w dziedzinie podatku obrotowego.

Wiadomości gospodarcze.

* Brak zboża siewnego. Z województwa pomorskiego donoszą, iż wobec wygnicia w tym roku oziminy, szczególnie zaś żyta, odczuwać się daje silny brak zboża siewnego. W okolicach nadmorskich cena za 1 cetnar żyta siewnego wynosi od 28 do 30 złotych.

Notowania giełdowe.

| | | |
|-----------------------------------|-----|------------------|
| Lwów, 7 października. | | |
| W TRANSAKCYJACH BANKOWYCH: | | |
| Dolar ef. | zł. | 5.1770 |
| N. Jork | " | 5.19 |
| Funt szterl. | " | 23.19—23.20 |
| Frank szwajc. | " | 0.9925—0.9990 |
| Frank franc. | " | 0.2750 |
| Kor. czeska | " | 0.1554 |
| " aust. | " | 0.00073290—73340 |
| Frank belg. | " | 0.2498 |
| DOLAR ef. W WOLNYM OBROCIE | | |
| zł. 5.18. | | |

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 7 października.
Waluty i dewizy. Tendencja mocniejsza. N. Jork 5.18½; Londyn 23.15; Paryż 27.34; Wiedeń 7.32½; Praga 15.54; Włochy 22.71; Szwajcaria 99.60; Holandia 202.00; Sztokholm 138.50.
Milionówka 0.65; Bony złote 0.89; Pożyczka złota 5.50; Pożyczka dolarowa 3.30; Pożyczka kolejowa 8.50.
Akcje. Tendencja słaba. Bk Handlowy 7.00; Bk Handl. w Pozn. 2.85; Bk Zachodni 2.00; Bk Spółek Zarobk. 7.00; Bk Zw. Ziemi 0.30; Cerata 0.31; Tespy 4.40; Kijewski 0.28; Sł. Światło 0.55; Chodorów 5.70; Częstocice 2.60; Gosławice 2.30; Michałów 0.63; Cukier 4.80; Firley 0.42; Węgiel 4.02; Nobel 1.60; Cegielski 0.67; Fitzer IV—V — 5.00; Lilpop 0.78; Modrzejów (drobne) 5.80; Norblin 0.85; Ostrowieckie 8.15; Parowozy 0.38; Pocisk 2.25; Rohn 0.35; Rudzki 1.68; Starachowice 3.13; Ursus 2.30; Zieleniewski 9.80; Zawiercie 36.50; Żyrardów młody 19.68; Borkowski 1.35; Syndykat roln. 2.30; Żegluga 0.21; Habermusch 5.40; Majewski 13.00. (AW.)

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, 7 października.
Akcje. Tendencja słaba. Bk Przemysłowy 0.42; Bk Małopolski 0.38; Bk Ziemi Kred. 0.12; Tohan 0.38; Cmielów 0.62; Zieleniew-

ski 9.80; Cegielski 0.62; Trzebinia żel. 9.75; Górka 17.20; Siersza gór. 4.40; Tepege 3.60; Chodorów 5.40; Jaworzno (drobne) 18.00; Chybie 7.90; Lokomotywy 0.49; Len 0.32. (AW.)

GIEŁDA SZWAJCARSKA.

Zurych, 7 października.
Złoty 101.00; N. Jork 5.23; Londyn 23.23; Paryż 27.45; Wiedeń 0.007380; Praga 15.60; Włochy 22.80; Belgia 25.25; Budapeszt 0.0068; Sł. 3.80; Holandia 203.00; Chrystiania 75.00; Kopenhaga 91.75; Sztokholm 139.00; Hiszpania 69.75; Bukareszt 2.77; Berlin 1.2450; Belgrad 7.4250. (AW.)

GIEŁDA GDAŃSKA.

Gdańsk, 7 października.
Warszawa 107.75—108—27; Złoty 107.90—108.45; N. Jork 5.109¼—5.6397; Londyn 25.07; Paryż 29.47—29.60; Szwajcaria 107.48—108.02; Berlin 134.665—134.335. AW.

ZBOŻE.

Lwów, 7 października.
Zainteresowanie dla żyta, które podróżają. Poszukiwano jęczmień browarniany przy biaku podaż. Zaofiarowanie w koniecznym przy słabym popycie.
Tendencja naogół utrzymana, w życie wyżkowa Usposobienie bez ochoty.
Żyto 19.50—20.50.
Ceny szacunkowe bez transakcji. Pszenica 23.75—24.75; jęczmień browarniany 20.00—22.00; jęczmień przemysłowy 18.00—19.00; owies 15.50—16.00.
Następne zebranie giełdowe odbędzie się we czwartek, 9 bm.

CENY ŻŁOTA I SREBRA.

Bank Polski, Oddział we Lwowie

| placił wczoraj za | złoto | srebro |
|-----------------------|-------|--------|
| 1 gr. czyst. kruszcu | 3.44 | —10 |
| 1 dolar | 5.18 | |
| 1 dukat | 11.85 | |
| 1 funt austr. | 2.10 | |
| 1 „ holend. | 2.03 | |
| 1 funt sterling | 25.22 | |
| 1 korona austr. | 1.05 | |
| 1 „ skand. | 1.38 | |
| 1 marka niem. | 1.23 | |
| 1 rubel | 2.66 | |
| 1 frank Unji łacińsk. | 1.— | |
| 1 jen japoński | 1.58 | |
| 1 talar Marij Teresy | — | 2.58 |

Z giełdy lwowskiej.

Lwów, 7 października.
Dolar efektywny w wolnym obrocie zł. 5.18. Obroty ożywione, tendencja utrzymana. Na giełdzie walutowo-dewizowej podaż niewystarczająca. Poszukiwano N. Jork, Londyn i Zurych, który przy bardzo małym zaofiarowaniu uzyskał kurs 99.90. Nowy Jork płacono 5.19 przy wielkim braku towaru. Londyn także poszukiwany, notowano 23.20. Inne waluty niezmiennicze. Duża podaż Wiednia, który wskutek tego nieznacznie obniżył się.

Na giełdzie akcyjnej tendencja zniżkowa. Kursy wczorajsze nie utrzymały się. Podaż duża, popyt mniejszy.

Z akcji niekotowanych w dalszym ciągu poszukiwane Olkusz, który wykupiono cały zaofiarowany towar przy kursach ścinających od 93 groszy do 102. Kurs Olkusza, który od kilku tygodni jest z jednej strony systematycznie wykupywany w całej zaofiarowanej ilości, świadczy, że przy rzuceniu niewielkiego nawet kapitału można kurs danego waloru nie tylko utrzymać mimo ogólnej bałsy, ale nawet wpłynąć na wyższe kursy. Bo jak z jednej strony na giełdzie popyt na akcje jest minimalny, tak z drugiej strony większej ilości danego waloru też nie można dostać i popyt wywołuje zaraz wyższe kursy. Tak jest z Olkuszem, to samo odnosi się też np. do Pezetów, które dziś osiągnęły kurs 31 groszy, co w stosunku do niedawnego jeszcze kur-

su poniżej 20 groszy stanowi pokaźną wyżkę ponad 50 proc. Kursy takie jednak płacono za tzw. „quantum” tj. kilka tysięcy sztuk.

Pozatem w innych papierach brak większego zainteresowania, podaż duża, popyt mały, tendencja zniżkowa. Z niekotowanych Gazy wschodnie obniżyły się na 13.25, zachodnie 2.82. Jaworzno z wczorajszego kursu 16.75 spadło na 15.50, Gazolina 1.29.

W akcjach bankowych obrót słaby. Hipoteczny 60, Przemysłowy 41 groszy. Z innych kotowanych nieco więcej interesowano się Chodorowem po kursie 5.40—5.35, Tescpami 4.00—3.75, Ojkosami 2.50—2.40, Pezetami 2.50—2.40. Pozatem tylko drobne transakcje. Akcje arbitrażowe słabe.

Transakcje w akcjach. Bk Hipoteczny 0.60, 0.64; Bk Przemysłowy 0.42, 0.41; Browary 7.30; Chodorów 5.40, 5.35, 5.37, 5.30, 5.39, 5.35; Chybie 7.15, 7.10, 7.05; Cegielski 0.67; Rakszawa 2.50; Tespy 3.80, 3.78, 3.75, 4.00; Cmielów 0.60, 0.61; Nitrat 0.50, 0.49; Oikos 2.50, 2.46, 2.43, 2.42, 2.40; Pezet 0.30, 0.28, 0.29, 0.24, 0.31.

Transakcje w akcjach niekotowanych. Azot 0.23, Elektrosan 0.21, 0.22; Gazy wschodnie 13.25, 13.30; Gazy zachodnie 2.90, 2.85, 2.82; Gazolina 1.27, 1.26, 1.23, 1.29; Jaworzno (25) 16.00, 15.75, 15.60, 15.55, 15.50; Olkusz 1.00, 0.95, 0.93, 0.96, 0.98, 0.97, 1.02; Superfosfat 2.50, 2.75, 3.00; Węgielki 0.0325; Rolindustria 0.45.

| Wart. nomin. | D-wid. | | Akcje | 7 października | | | 6 paździer. | | | 3 paździer. | | |
|--------------|--------|-------|--------------------|----------------|---------|------------|-------------|------------|------------|-------------|---------|--|
| | 19.3 | 19.4 | | płaca | | transakcje | | płaca | | transakcje | | |
| Mkp. | Mkp. | | z kuponem bieżącym | Zł. gr. | Zł. gr. | Zł. gr. | Zł. gr. | Zł. gr. | Zł. gr. | Zł. gr. | Zł. gr. | |
| 280 | 140 | — | Bank Związkowy | — | — | — | — | — | — | — | — | |
| 280 | 1500 | — | Bank hipoteczny | — | 59 | 65 | 0.60—0.64 | 0.62 | 0.62 | — | — | |
| 1000 | 500 | — | Bank handl. pozn. | — | — | — | — | — | — | — | — | |
| 280 | 84 | — | Bank Komercjal. | — | — | — | — | — | — | — | — | |
| 280 | 140 | 560 | Bank Małopolski | — | — | — | — | — | — | — | — | |
| 280 | 140 | 2800 | Bank powsz. kred. | — | — | — | — | — | — | — | — | |
| 280 | 136 | 9000 | Bank Przemysłow. | — | 41 | 43 | 0.41—0.42 | 0.44—0.47 | 0.45—0.45½ | — | — | |
| 1000 | — | — | Bank Rolniczy | — | — | — | — | — | — | — | — | |
| 280 | 1500 | — | Bank Ziemi kred. | — | 11 | — | — | 0.11—0.11½ | 0.11—0.12 | — | — | |
| 280 | 84 | — | Bank Ziemelny | — | — | — | — | — | — | — | — | |
| 1000 | 600 | 10000 | Zw. Sp. Z. w Poz. | — | — | — | — | — | — | — | — | |
| 500 | 400 | — | Agrochemia | — | — | — | — | — | — | — | — | |
| 1000 | — | — | Bracia Biskupscy | — | — | — | — | — | — | — | — | |
| 500 | 200 | — | Browary | — | 7.20 | 7.40 | 7.30 | 7.30—7.35 | 7.30—7.35 | — | — | |
| 1000 | 3000 | — | Chodorów | — | 5.30 | 5.45 | 5.35—5.40 | 5.55—5.70 | 5.50—5.57 | — | — | |
| 1000 | 200 | — | Chybie | — | 7 | 7.20 | 7.05—7.15 | 7.55—7.75 | 7.60 | — | — | |
| 1000 | 800 | 30000 | Cegielski | — | 66 | 68 | 0.67 | 0.66—0.70 | 0.66—0.73 | — | — | |
| 1000 | 1000 | 2000 | Cmielów | — | 59 | 62 | 0.60—0.61 | 0.62—0.63 | 0.60 | — | — | |
| — | — | — | Fabr Lokomotyw | — | — | — | — | 0.41—0.43 | — | — | — | |
| 140 | 14000 | 140 | Gafota | — | — | — | — | — | — | — | — | |
| 140 | 800 | — | Galicja | — | — | — | — | — | — | — | — | |
| 140 | 600 | — | Gorka | — | — | — | — | — | — | — | — | |
| 140 | 18000 | — | Karpalit | — | — | — | — | — | — | — | — | |
| 280 | 200 | 5000 | Krakus | — | — | — | — | — | — | — | — | |
| 5000 | 15000 | — | Marynin | — | — | — | — | — | — | — | — | |
| 1000 | 300 | — | Niemolowski | — | — | — | — | — | — | — | — | |
| — | — | — | Nitrat | — | 48 | 51 | 0.49—0.50 | — | 0.50—0.53 | — | — | |
| 1000 | 400 | — | Oikos | — | 2.35 | 2.55 | 2.40—2.50 | 2.55—2.60 | 2.56—2.58 | — | — | |
| 500 | 750 | — | Parowozy | — | — | 35 | — | 0.35—0.36 | 0.35—0.36 | — | — | |
| 500 | 200 | 1000 | Pezet | — | 23 | 32 | 0.24—0.31 | 0.21—0.26 | 0.21—0.25 | — | — | |
| 350 | 175 | — | Pocisk | — | — | — | — | — | 2.40 | — | — | |
| 1000 | 500 | — | Pokucie | — | — | — | — | — | — | — | — | |
| 500 | 350 | 2000 | Polska nafta | — | — | — | — | — | — | — | — | |
| 500 | 400 | — | Polskie Tow. Bud. | — | 16 | — | — | 0.15—0.17 | — | — | — | |
| 10000 | 2500 | — | Potega | — | — | — | — | — | — | — | — | |
| 140 | 280 | — | Rakszawa | — | 2.45 | 2.55 | 2.50 | 2.52—2.55 | 2.45 | — | — | |
| 500 | 300 | 3600 | Rohn Zieleniewski | — | — | — | — | — | — | — | — | |
| 200 | 40 | — | Siersza elekt. | — | — | — | — | — | — | — | — | |
| 140 | 300 | — | Siersza gór. | — | — | — | — | — | 4.30—4.35 | — | — | |
| 230 | 750 | — | Spół. Wydawnicza | — | — | — | — | — | — | — | — | |
| 1000 | — | — | Tehate | — | — | — | — | — | — | — | — | |
| 700 | 700 | — | Tepege | — | — | — | — | — | 3.25 | — | — | |
| 1000 | 350 | — | Tespy | — | 3.70 | 4.05 | 4.00 | 3.90—4.00 | 4.00 | — | — | |
| 140 | 280 | — | Trzebinia | — | — | — | — | — | — | — | — | |
| 500 | 1000 | — | Ursus | — | — | — | — | — | — | — | — | |
| 1000 | 1070 | — | Zieleniewski | — | 9.30 | — | — | 9.30—9.80 | 9.50—9.75 | — | — | |
| 140 | 90 | — | Impex | — | — | — | — | — | — | — | — | |
| 500 | 200 | 1500 | Polski Glob | — | — | — | — | — | — | — | — | |
| 1000 | 520 | — | Polbal | — | — | — | — | — | — | — | — | |
| 1000 | 210 | — | Polsot | — | — | — | — | — | — | — | — | |
| 140 | 210 | 4500 | Tohan | — | — | — | — | — | — | — | — | |
| 500 | 300 | — | Wawel | — | — | — | — | — | — | — | — | |

Sport.

Sprostowanie. Pogoń IV grała z Lwowianką II a nie I, jak mylnie podaliśmy i wynik był 1:1 a nie 2:1 na korzyść Pogoni.
W zawodach międzymiastowych Petrograd—Moskwa o mistrzostwo Rosji zwyciężył Petrograd 1:0.

Reprezentacja Urugwaju przybędzie z końcem sezonu do Europy.

Vasas jest obecnie w świetnej formie i wedle głosów prasy węgierskiej ma największe szanse zdobycia mistrzostwa Węgier.

Szwecja rozegra zawody z Austrią dnia 9 listopada w Wiedniu.

L. Z. O. P. N. prowadził obecnie rokowania w sprawie zawodów Lwów—Budapeszt i Lwów—Bukareszt.

OGŁOSZENIA

KUPNO I SPRZEDAŻ.

SPRZEDAM lub zamienię realność w Stanisławowie składająca się: z ogrodu i sadu zarówno wartościową we Lwowie. Zgłoszenia w Administracji „Słowa Polskiego” pod „Lwów-Stanisławów”. 6222

WIELKA palma daktylowa 18 liści, dobrze utrzymana do sprzedania. Oglądać, Wałowa 14/1 towarzystwo Kaczkowskiego od 9-1 i 3-6. 5636

DROGUERJA perfumeria centrum Poznania od lat 32 doskonale zaprowadzona z powodu choroby właściciela na dogodnych warunkach do sprzedania. Zgłoszenia poważnych reflektantów do „Par”, Poznań, Katajczyka 8 pod 3458. 6061

PIANINO krzyżowe z tłumikiem, pierwszorzędne, sprzedam za 320 dol. Wiadomość, Zimorowicza 3, II piętro od 1 do 2 popoł. 6079

NAJTANIEJ kołdry, materace, poduszki, bieliznę pościelową, dywany, dekoracje, materje meblowe poleca **KAZ. SKIBIŃSKI**, — Lwów, — Kopernika 4. naprzeciw Szkwrona. 6056

SALON MEBLI STYLÓWYCH POŁONIECKIEGO 5972 Lwów, Kl. Tańskiej 1.

KILIMY w wielkim wyborze. Nieustająca wystawa.

NOWY elegancki **kapelusz** firmy Szałkiewicz z powodu żałoby za połowę ceny do sprzedania Sipińskiego 2 II. p. od 3-ej do 5-ej. 6093

PRACOWNIA SUKIEN DAMSKICH Rozalii Boardon. Lwów, Rutowskiego 8, sprzedaje wszelkie formy, na żądanie fastryguje oraz nauka kroju i szycia

KUBŁY do węgla, łopatkę, wiadra, haniaki, balje, wanny, waniaki własny solidny, tani wyrób oraz naczynia emalowane, kucharki oszczędnościowe poleca firma Cwenarski, Lwów, Akademicka 21. 5887

Z POWODU wyjazdu sprzedam: pilsandrową jadalnię Bidermeier, salon mahonowy Ludwik XIV, obraz Korwina Piotrowskiego — handlarze wykluczeni. Bajki 18, drzwi 3, I. piętro. 6112

MEYN turbinowy, 3 kamienie, 2 walce ogród, budynki. Willa 5 pokój, ogród stajnia okolica Potockiego. — Młyn wodny 2 kamienie. Willa 10 pokój, 5 morgi ogrodu w Belfie. Kamienica, domy, parcele we wszystkich dzielnicach miasta sprzedaje Agencja Chorażczyzna 27, Tejtelon 1622, Lwów. 6108

FORTEPIAN krótki krzyżowy, bardzo dobry i piękny sprzedam: Nowy Świat, parter prawy; Handlarze wykluczeni. 6122

FORTEPIAN „Bösendorfer”, koncertowy, płyta pancerna sprzedam. Cena okazjna za 1800 zł. Kopernika 26, parter-oficyny. Skleniarski. 6123

MŁYŃSKIE cylindry, aspiratowy (czyszczalnie) elewatory, silniki etc. z własnej fabryki poleca Sp. Akc. „Rolindustria”, Lwów, Fredry 9. 6118

KAPELUSZE wszelkiego rodzaju przerabia modnie i tanio, Tępolnicka, Kopernika 1. 5102

POSADY POSZUKIWANE.

PRZEMYSŁOWIEC drzewny katolik wioleletnia samodzielna praktyka, prowadzenia eksploatacji lasów, wyróbki, drzewa eksportowe, progi kantówki, klepki beczkowe, memelskie, poszukuje posady chętnie spełniającej funkcję leśniczego, poważne referencje adres: Administracja Słowa „Leśnik”. 5981

MATURYSTKA gimnazjalna, Polka przyjmie płatną praktykę w aptece, zgłoszenia z podaniem warunków — Kalińska, Borek p. Cieszanów. 6064

UZDOLNIONA panna w krawiectwie poszukuje szycia w domach prywatnych. Zgłoszenia w Administracji pod „z krojem”. 6070

NAUCZYCIELKA, ukończona seminarzystka z meturą szuka posady na wsi. Adm. Słowa „Pilność”. 6070

AGRONOM Dublańczyk z praktyką dwudziestoletnią w znanych majątkach poważnie polecony zaraz przyjmie posadę. Sokal, Chmielewski. 5012

SEPERATKA inteligentną dobrą gospodynią, poszukuje posady na wyjazd do samodzielnego zarządu domem i zajmie się wychowaniem małych dzieci. Oferty Słowo Polskie, „M. B.” 6107

BUCHALTERKA samodzielna, bilansistka, poszukuje posady na wyjazd. Oferty Słowo Polskie M. K. 6106

WOLNE POSADY.

SAMODZIELNY korespondent stenotypista władający biegle językiem polskim, niemieckim i angielskim dla większego przedsiębiorstwa fabrycznego w Małopolsce poszukiwany, Zgłoszenia z odpisami świadectw i wymaganej płacą skierować pod „Zdolny” do Biura Sokółowskiego Jagiellońska 7. 6086

BIURO nauczycielskie M.J. Rechterówny, znane zaszczytnie od 1909 r. obecnie znowu pod osobistym kierunkiem właścicielki poleca nauczycieli, nauczycielki bony. Lwów ul. Klonowicza 10 II. p. od 11-1-ej. 6092

BIURO NIEMCZYŃSKIEJ, Lwów, plac Akademicki 3, Telefon 1361 poleca nauczycielki, nauczycieli, Francuski, Niemki, bony Polki, freblanki, pielęgniarki do niemowląt, rzadców, leśniczych, ogrodników kucharzy, kucharki, służbę wszystkich zawodów. 6114

MIESZKANIA.

POSZUKUJE 3 pokoje, kuchnia, komfort okolica dolna Zielonej lub Kochanowskiego. Zapłać czynsz z góry za 2 lata Zgłoszenia do Administracji dla „25” 6094

SZUKAM pokoju lub dwóch z kuchnią blisko tramwaju, czynsz obojętny. Zgłoszenia Administracja T. S. 5534

2 POKOJE z balkonem wynajmę za czynsz roczny płatny z góry. Potockiego 11a II, p. 6045

APLIKANT sędziowski poszukuje pokoju najchętniej okolica Techniki. Zgłoszenia „Aplikant” 6094

POKÓJ z całkowitem utrzymaniem dla pani lub starszego pana z lepszych sfer zarządzo wynajęcia. Wiadomość: Inż. Voelpel, Teatynska 37, między godz. 2-3 p. 6000

POKÓJ frontowy z utrzymaniem do wynajęcia, Turecka 3/II. 6089

POKÓJ z utrzymaniem na dwie osoby — Turecka 3. II. p. 6110

BANK WZAJEMNEGO KREDYTU S. A.

w Krakowie

Oddział Lwów, Trzeciego Maja 16.

Telefony: 1310, 2014, 2012.

DZIAŁ KREDYTOWY

przyjmuje wkłady, dyskontuje weksle, udziela kredytu i przyjmuje wkładki na omówiony procent.

DZIAŁ GIEŁDOWY

przyjmuje zlecenia w zakresie papierów, dewiz i walut, kupuje i sprzedaje listy zaszafne przede wszystkim Banku Krajowego, Hipotecznego i Tow. Kred. Ziemińskiego.

I DEWIZOWY

DZIAŁ ŻYCIOWY:

zastępstwo Krak. Towarz. Wzajemnych Ubezpieczeń. Przeprowadza wszystkie rodzaje ubezpieczenia życiowego oraz ułatwia kredyt osobisty ubezpieczony w swoim dziale życiowym.

6113

POCZTÓWKI

ARTYSTYCZNE

RODZAJOWE

KWIATY

W WIELKIM WYBORZE

Towarzystwo „RUCH”, Kilińskiego 1.

Sprzedaż wyłącznie detaliczna. 6205

DWAJ akademicy (bracia) prawnik i filozof, spokojni i równoważeni poszukują niekropującego pokoju. Łaskawe zgłoszenia pod „50” zł. do Administracji. 6126

UNIEWAŻNIAM książkę wojskową wydana przez P. K. U. Lwów miasto, Józef Lawitz. 6097

RÓŻNE DONIESIENIA.

POSZUKUJĘ pianina do wynajęcia. Sykstuska 43 parter. 6081

ELEGANCKO wykonuje suknie kostjmy, płaszcz. Pracownia sukien, Mikołaja 18 I. p. 5978

PO powrocie z zagranicy przyjmuje: zamówienia na suknie, płaszcz i kostjmy jak zwykle M. z Bedkowskich Huget, ul. Mikołaja II. 6063

ADWOKAT we Lwowie zamieni swą wprowadzoną kancelarię za kancelarię na prowincji. Zgłoszenia pisemne pod „19” do Biura Sokółowskiego, Jagiellońska 7, Lwów. 6099

Parcełacje dóbr, oraz wszelkie roboty inżynierze przeprowadza jak również dostarcza kolonistów biuro inż. Wł. Jakubowskiego, ul. Wiśniowieckich 1 III, p., dotychczas rozparcelowano 20 folwarków. 5880

Do P. T. Magistratów i gmin!!!

Znaczki dla psów

na rok 1925 wykonuje firma 6121

Andrzej Berliński, Lwów, Słowackiego 4.

FUTRA fasonuje, farbuje, chemicznie, używane przyjmuje w komis **WŁADYSŁAW SOLIK**

Kuśnierz 6062

Lwów, — Chorażczyzna 5 II p.

Nie ulega wątpliwości

że dla przemysłowca, kupca, technika i ekonomisty należyta

orientacja

posiada praktyczną i bezsprzeczną wartość, gdyż ułatwia doniesie nieraz

dyspozycje.

ABONUJ CIE

„PRZEMYSŁ I HANDEL GÓRNOŚLĄSKI”

dwutygodnik poświęcony życiu gospodarcemu.

Czasopismo to, jako organ czołowych organizacji przemysłowych i handlowych na Śląsku, ukazuje się w dwóch oddzielnych wydaniach, polskim i niemieckim, w wielkim nakładzie, dociera do wszystkich zainteresowanych kół gospodarczych, tak w Polsce, jak i zagranicą.

O rozmiarze, powadze i wartości informacyjnej pisma przekonają Was zeszyty okazowe, które wysyłamy bezpłatnie.

Administracja: KATOWICE, ulica Sobieskiego 17 — Telefon 962.

Nakłady Ski Wydawniczej „Słowa Polskiego”

Do nabycia w kantorze (Zimorowicza 15) i w księgarniach.

| | | | |
|-------------------------|--|-----|-----|
| STANISŁAW GRABSKI. | Naród a Państwo | 1— | Zł. |
| Prof. Dr. M. T. HUBER: | Albert Einstein i jego teoria (wydanie drugie) | —50 | ” |
| J. HABBERTON: | Chłopyski Heleny Humoreszka | —60 | ” |
| Dr. JAN CZEKANOWSKI: | Wschodnie zagadnienia zagraniczne Polski | —60 | ” |
| SIR SAMUEL M. STUART: | O pogromach w Polsce | —40 | ” |
| Ppik. JÓZEF SOPOTNICKI: | Kampanja polsko-ukraińska z 12 szkicami | 2— | ” |

Koks

do opału, centralnych ogrzewań oraz kuźni

poleca

Zakład Gazowy Miejski WE LWOWIE

Dostarcza w ilościach od 250 kg. i wyżej z dostawą do domu w obrębie m. Lwowa.

Zamówienia przyjmuje Dyrekcja Zakładu ul. Gazowa 28. Tel. Nr. 492 i 43. 6096

Herbatę oryg. angielską światowej sławy firmy „Lipton Ltd” Londyn

Musztardę angielską w proszku firmy „Colman Ltd. Londyn”

Sosy angielskie firmy „Farrow & Co” Londyn poleca

Karol Krupiński Lwów, Akademicka 4. 6116

Górnośląskie Tow. Leśników poleca wykwalfikowanych **Leśników, 1 Nadleśniczego, 2 Leśniczych, 2 Adjunktów i 3 gajowych.**

Łaskawe oferty prosimy nadesłać do Sekretariatu Górnośląskiego Tow. Leśników **JEJKOWIEC p. Rybnik Górny Śląsk.**

Już NADESZŁA Herbata „Liptona”

do firmy **Włodzimierza Rubla Lwów, Szajnochy 2.** Na prowincję wysyłam odwrotną pocztą. Tel. 19-87. 6111

Prywatna Katolicka 4 klasowa szkoła powszechna i ogródek freblowski

przyjmuje wpisy — Łackiego 8, II. piętro obok Marji Magdaleny. Opieka macierzyńska. — Klasy słoneczne. Liczba dzieci doborowych ograniczona. **Język francuski szczególnie uwzględniony.** 6098

ŚWIECZKI NA GROBY

w blaszanych foremkach należy już zamawiać. Ceny konkurencyjne: **FABRYKA CHEMICZNA Gródek Jagielloński skrytka pocztowa 3, telefon 6. 5632**

BANK ROLNICZY LWÓW 6058

KOPERNIKA 22, poszukuje

Wertheimowską kasę szafową

Tow. techn. handl. POLSLASK

społka z ogr. odp.

sprzedaje górnośląski węgiel po 45.50 zł. za tonnę z dostawą przed dom.

Zamówienia na węgiel, koks i drzewo przyjmuje się codziennie, dworzec czerniowiecki, magazyn „Polslask”. 6069

Magazyn futer

E. SOLIK (J. Solika wdowa) Lwów, Sobieskiego 4.

poleca: futra według wzorów najmodniejszych najlepszej jakości i po cenach bardzo umiarkowanych. 5616

BILETY WIZYTOWE

WYKONUJE NAJTANIEJ

DRUKARNIA SŁOWA POLSKIEGO ul. Zimorowicza 15.